Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 249 Sobota, dnia 8-go września 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Łajdactwa Waldemarasa nie mają granic

Przekupieni agenci Litwy mają „opinjować" o zatargu polsko-litewskim

KOWNO, 7.9. Rząd Litewski chcąc zatuszować niefortunne wystąpienie Waldemarasa na forum Ligi Narodów, rozesłał do prasy litewskiej komunikat, głoszący, że z rozporządzenia Waldemarasa poseł litewski w Paryżu zwrócił się do wybitnych francuskich profesorów prawników o wyrażenie opinji w sprawie konfliktu polsko-litewskiego o Wileńszczyznę. Wśród tych wybitnych „profesorów" *znajduje się były urzędnik poselstwa carskiego w Turcji niejaki Mandelstamm, który pracuje obecnie w tajnej litewskiej służbie zagranicznej.*

Stwierdzono, że Mandelstamm bawił pokryjomu w Kownie, gdzie porozumiewał się z Waldemarasem. Mandelstamm pobiera wysokie wynagrodzenie od rządu litewskiego, podejrzany ten typ pozostaje w najściślejszym kontakcie z Puryckisem i Galwanauskasem. (ATE)

GENEWA, 7.9. Wczoraj delegacja litewska rozdawała wśród członków zgromadzenia Ligi broszurę, zawierającą odpowiedź francuskich profesorów Lefoura i Mandelstamma na zapytanie rządu kowieńskiego, dotyczącego decyzji ambasadorów z roku 1923, uznającej granice wschodnie Polski.

Profesorowie ci mieli rzekomo stwierdzić, że decyzja Rady Ambasadorów nie obowiązuje absolutnie Litwy. (ATE)

„Chcemy tylko zgody"

oświadczył min. Zaleski dziennikarzom zagranicznym

GENEWA, 7.9. Po wczorajszych debatach zgromadzenia Ligi Narodów nad konflik tem polsko-litewskim dzień dzisiejszy upłynął na rozmowach na ten temat w kuluarach Ligi Narodów.

Głównym punktem zainteresowania była osoba ministra Zaleskiego, od którego przedstawiciele prasy chcieli uzyskać opinję i zdanie o dalszych konsekwencjach sporu polsko-litewskiego. Minister Zaleski na usilne nalegania dziennikarzy zagranicznych udzielił wywiadu, w którym podkreślił ścisłe więzy, łączące Litwę i Polskę zdawien dawna, jak również niekłamaną życzliwość, którą Polska darzy i obecnie Litwę.

Życzeniem moim szczerym byłoby, aby ludności obu krajów żyła w jaknajlepszej zgodzie. Nasze wszystkie wysiłki skierowane są, by nasze pożycie w sąsiedztwie z Litwą było pomyślne.

Na zapytanie dziennikarzy co sądzi o Wilnie, oświadczył minister Zaleski, że Wilno jest miastem etnograficznie wybitnie polskiem, wywalczonem przez polskie siły zbrojne z okupacji bolszewickiej.

Również Rada Ambasadorów przyznała urzędowo Polsce Wilno.

Już dawno spór polsko-litewski byłby zakończony, gdyby nie postronne głosy, usilujące spór ten przeciągnąć.

Ostatni ustęp mowy min. Zaleskiego o postronnych słosach dziennikarze zagraniczni w komentarzach do tego wywiadu rozumieją Niemcy i Rosję. (ATE)

Plenarne posiedzenie

GENEWA, 7.9. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Rady Ligi pierwszy zabrał głos kanclerz Hermann Müller, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Na wstępie kanclerz Miller w zdecydowanych słowach dał wyraz woli Niemiec czynnego uczestnictwa w międzynarodowych usiłowaniach, mających na celu doprowadzenie do porozumienia i przyjaznego współżycia narodów.

Dlatego też — mówił dalej kanclerz. — Niemcy okazały natychmiastową gotowość przystąpienia do paktu Kelloga, który przyczyni się do przyśpieszenia akcji Ligi Narodów, zmierzającej do utrzymania i wzmocnienia pokoju.

Po wskazaniu na zalecenia, jakie przez Niemcy zostały przedstawione w komitecie bezpieczeństwa i rozjemstwa, kanclerz przystąpił do omówienia problemu rozbrojenia.

Aby kilkuletnie przygotowania do konferencji rozbrojeniowej doprowadziły do pozytywnego wyniku, kanclerz proponuje, aby konferencja rozbrojeniowa zwołana została możliwie szybko.

Drugi mówca na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów Mackensie King, wyraził przedewszystkiem uznanie dla paktu Kelloga oraz podkreślił wciąż wzrastającą wolę pokoju wszystkich narodów. Kanada — mówił premjer kanadyjski — ogranicza swe zbrojenia czyni poważne oszczędności, wydając je na cele produkcyjne, dzięki czemu osiągnęła szybki i wspaniały rozwój gospodarczy.

Dalszy ciąg dyskusji nastąpi na posiedzeniu sobotniem. (PAT).

Sprawa ewakuacji Nadrenji

jest, obok sporu polsko-litewskiego, osią zainteresowania całego świata

PARYŻ, 7.9. Francuska opinja publiczna w dalszym ciągu żywo poruszona jest sprawą ewakuacji Nadrenji. Według informacyj dzienników paryskich dalsze rozmowy o ewakuacji Nadrenji będą prowadzone dopiero w tygodniu przyszłym.

Przyszły tydzień będzie dla dyplomacji bardzo gorący ze względu na szczegółowe debaty na ten temat.

Dzienniki prawicowe paryskie w dalszym ciągu atakują Brianda.

Z zadowoleniem stwierdzają fakt, że rokowania w sprawie ewakuacji będą podjęte dopiero w przyszłym tygodniu ze względu na porządek dzienny obrad Ligi, który ma załatwić przedtem cały szereg innych spraw.

Zwłoka powyższa pozwoli rządowi francuskiemu do głębszego zastanowienia się w sprawie tej. Prasa prawicowa zarzuca Briandowi, iż nie przestrzegał on ściśle uchwał Rady Ministrów w sprawie Nadrenji, powziętej 24 sierpnia r. b.

Stanowisko Brianda w Genewie było chwiejne.

Był on jakby między Scyllą a Charybdą, manewrując między obowiązkami oficjalnego reprezentanta Francji, a polityką Locarna, której jest zagorzałym zwolennikiem.

Dzienniki lewicowe natomiast i radykalne zajmują wręcz biegunowe stanowisko w sprawie ewakuacji.

Uważają one, że opuszczenie Nadrenji przez wojska francuskie podreperowałoby i tak już przeciążony budżet francuski, uważając, że kontrola opuszczonego terytorjum przez Radę Ligi Narodów byłaby wystarczającą rękojmią długów wojennych.

Prasa lewicowa uważa, że ewakuacja Nadrenji znajduje się obecnie w stadjum decydującem. W środę przyszłego tygodnia kanclerz Müller wraca do Berlina, wobec czego należy przypuszczać, że dalsze pertraktacje nie zostaną zakończone w Genewie i najprawdopodobniej przejdą na drogę dyplomatyczną przez poszczególne placówki (ATE)

BERLIN, 7.9. „Vosische Zeitung" donosi, że w ciągu dnia jutrzejszego kanclerz Miller odbędzie konferencję z przedstawicielami Francji, Anglji, Belgji i Włoch.

Po tej konferencji kanclerz postawi żądanie opróżnienia Nadrenji, które przedtem było przedmiotem jego rozmów z ministrem Briandem.

Konferencja będzie się różnić od rozmów kanclerza z Briandem tem tylko, że obecnie wezmą w niej udział oprócz Brianda również przedstawiciel Anglji, Belgji i Włach.

Kanclerz jeszcze raz sprecyzuje stanowisko Niemiec w sprawie opróżnienia Nadrenji. Przedstawiciele mocarstw okupacyjnych mają na konferencji tej wypowiedzieć się w sprawie formalnego wniosku Niemiec, żądającego rychłego opróżnienia Nadrenji. (PAT).

Minister Składkowski

udekorowany wysokim orderem jugosłowiańskim

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dziś o godzinie 12-ej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się uroczystość dekorowania p. ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego wysokim orderem jugosłowiańskim św. Sawy.

Dekoracji dokonał poseł S. H. S. minister Jowan Milankowitch.

W uroczystości tej wzięli udział wszyscy dyrektorzy departamentów Ministerstwa Spr. Wewnętrznych.

Wstrząsające sceny

podczas pogrzebu 42 ofiar łodzi podwodnej L. 55

LONDYN, 7.9. W czasie pogrzebu 42 oficerów marynarki, którzy dziewięć lat temu zatonęli na morzu Bałtyckiem w łodzi podwodnej „L. 55" miały miejsce na cmentarzu morskim wstrząsające sceny.

Ciała marynarzy zostały pogrzebane z honorami morskiemi. Trumny umieszczono na lawetach dział i na automobilach ciężarowych. Na czele orszaku żałobnego kroczyły rodziny zmarłych marynarzy oraz przedstawiciele admiralicji i marynarki angielskiej wraz z attache morskimi Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Peru, Japonji i Estonji.

Wszystkie ciała zostały pogrzebane we wspólnym grobie. (PAT).

Złote kaski, cześć!

Entuzjastyczne przyjęcie zwycięzców w Łodzi

Tysiączne tłumy na ulicach miasta

KWIATAMI OBSYPYWAŁY MISTRZÓW ŚWIATA

Cała ludność od samej granicy manifestowała na cześć łódzkich strażaków

Wczoraj powróciła do kraju łódzka drużyna strażacka, która na międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie zdobyła mistrzostwo świata. Mistrzowska drużyna była owacyjnie witana na wszystkich stacjach.

NA GRANICY.

Pierwsze powitanie nastąpiło przy wjeździe do Polski w Dziedzicach. Na stacji ustawiły się w plutonach delegacje straży pożarnej z Czechowic, Zabrzega i Dziedzic. Drużynę powitał imieniem zarządu głównego i jako prezes śląskiego związku straży pożarnej p. Matusiak, imieniem miasta naczelnik stacji radny Midowicz, imieniem niewiast śląskich p. Emilja Tycowa, która wręczyła zwycięskiej drużynie piękny bukiet kwiatów.

W KATOWICACH.

Następnie pełne serdeczności powitanie miało miejsce w Katowicach. Przed dworcem wywieszono flagi i wzniesiono liczne maszty, przystrojone zielenią.

Na stacji w doskonałej postawie wyczekiwał 5-ty pluton straży pożarnej w Katowicach.

Pociąg pośpieszny przyjechał rano o godzinie 9.10. Komendanta zwycięskiej drużyny p. inż. Tadeusza Brzozowskiego obnoszono na rękach.

Oficjalnie witali zwycięską drużynę wiceprezydent miasta Szkudlarek, delegaci zawodowej i ochotniczej straży pożarnej, inspektor Pachalski, sekretarz wojewódzkiej straży Baron, oraz naczelnik Kostyrka.

Zwycięskiej drużynie wręczono bukiety.

W ŁODZI.

Łódź niemniej uroczyście witała swą zwycięską drużynę.

Już na długo przed godziną 2-gą min. 40 przed dworcem Łódź-Fabryczna zaczęły gromadzić się tłumy publiczności.

Nieprzejrzane tłumy czekały cierpliwie przed dworcem wysypanym piaskiem i zarzuconym gałązkami sośniny. Przy dworcu zbudowana została brama triumfalna z napisem: „Witaj, chlubo straży Polskiej". Brama triumfalna ubrana była emblematami straży ogniowej, a więc kaskiem, toporami i płonącemi pochodniami.

Na krótko przed nadejściem wyglądanego z niecierpliwością pociągu zaczęli zjeżdżać się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych w celu powitania zwycięskiej drużyny strażackiej. Przybyli p. wicewojewoda dr. Lewicki, starosta grodzki pan Strzemiński, dowódca O. K. IV gen. Małachowski, wiceprezydent m. Łodzi p. Rapalski oraz liczni radni i członkowie magistratu, pro kuratorzy pp. Szmitd i Markowski, komendant wojewódzki P. P. p. podinspektor Elsesser-Niedzielski oraz zastępca komendanta policji m. Łodzi p. nadkomisarz Weyer, który osobiście czuwał nad ładem i porządkiem uroczystości. Licznie stawili się oficerowie łódzkiej straży ogniowej ochotniczej oraz delegacje straży pożarnych z terenu całego województwa.

Na 5 minut przed nadejściem pociągu przymaszerowały przed dworzec dwie orkiestry strażackie oraz delegacje wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej, niosąc bukiety i wiązanki kwiatów dla zwycięzców. Na czele oddziały szedł komendant Ł. S. O. O. dr. Alfred Grohman. Jedna z orkiestr niezwłocznie wymaszerowała na peron dworcowy.

POWITANIE NA DWORCU.

O godzinie 3-ej min. 40 pociąg wiozący zwycięską drużynę zwolna zajechał przed dworzec. Zerwała się burza oklasków rozentuzjazmowanej publiczności, orkiestra na peronie zagrała hymn narodowy. Jednocześnie ozwały się syreny we wszystkich fabrykach łódzkich, zwiastujące przybycie zwycięzców.

Nastąpiła wzruszająca scena powitania przybyłych przez rodziny. Wraz ze zwycięską drużyną przybyli do Łodzi prezes wojewódzkiego związku straży pożarnych p. Kazimierz Mniewski oraz insp. wojewódzkiego związku p. Eugenjusz Rusiecki, który towarzyszył im od Zebrzydowic, t. j. od granicy polsko-czechosłowackiej. Po przywitaniu się z rodzinami 24-ch strażaków, którzy zdobyli mistrzostwo świata z komendantem swym p. inż. Tadeuszem Brzozowskim ustawiło się w karnym ordynku na placu przed dworcem.

Przed front wystąpił p. inż. Brzozowski i zdał raport p. komendantowi d-rowi Grohmanowi i wręczył mu nagrodę, otrzymaną od następcy tronu włoskiego — księcia Umberto — złoty medal, jak również odznaczenie za zwycięstwo w ćwiczeniach szkolnych i w hydrobalu.

P dr. Grohman serdecznie uściskał dowódcę zwycięskiej drużyny. Orkiestra zagrała fanfarę.

Następnie komitet pań wręczył 24 strażakom kwiaty. Wręczyli im również kwiaty przedstawiciele delegacji strażackiej. Ogorzali strażacy tonęli poprostu w kwiatach.

Nieprzerwanie brzmiały entuzjastyczne wiwaty oraz oklaski nieprzejrzanych tłumów.

PRZEMÓWIENIE POWITALNE.

Nastąpiło uroczyste powitanie zwycięzców przez przedstawicieli władz państwowych, samorządu i organizacyj społecznych. Pierwszy przemówił do bohaterskich strażaków p. wicewojewoda dr. Lewicki, dziękując im w serdecznych słowach za zwycięstwo odniesione w Turynie w imieniu Rządu. W chwili przemówienia p. wicewojewody doręczona została p. d-rowi Grohmanowi depesza gratulacyjna, którą nadesłał bawiący na urlopie p. wojewoda Jaszczołt.

Depesza brzmiała jak następuje:

Z powodu wspaniałego sukcesu drużyny łódzkiej na międzynarodowych zawodach straży pożarnych w Turynie składam serdeczne życzenia dalszego rozwoju dzielnej łódzkiej straży ogniowej na chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(—) Władysław Jaszczołt.
wojewoda.

W imieniu miasta powitał zwycięzców p. wiceprezydent Rapalski wskazując, iż Łódź dumna jest ze swych bohaterów. Przemówienie swe zakończył p. wiceprezydent wzniesieniem okrzyków na rzecz łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, podchwyconych przez rozradowane tłumy.

Po szeregu innych jeszcze przemówień p. komendant dr. Grohman wzniósł okrzyk na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Orkiestra ponownie zagrała hymn narodowy.

POCHÓD ULICAMI MIASTA.

Przez cały czas pracowały bez przerwy aparaty filmowe. Fotografowie prasowi dokonywali zdjęć wreszcie nastąpił odmarsz z przed dworca. Na czele pochodu kroczył p. komendant dr. Grohman, następnie grające bez przerwy orkiestry, za orkiestrami postępowali z p. inż. Brzozowskim na czele roześmiani zwycięzcy, niosąc sztandary, jeden powierzony im jako reprezentacji Polski przez Zarząd Główny Straży Pożarnych w Warszawie oraz przepiękny sztandar straży ogniowej miasta Turynu, ofiarowany w dowód uznania i przyjaźni przez straż ogniową tego miasta.

Za zwycięzcami postępowała starszyzna strażacka i delegacje wszystkich oddziałów.

Szał entuzjazmu ogarnął tłumy cisnące się wzdłuż ulic, któremi przeciągał niezwykły pochód. Okrzykom: Niech Żyją! nie było końca, idących zasypywano kwiatami. Ulicami: Skwerową, Narutowicza, Zieloną i Zachodnią odmaszerowali strażacy do koszar I-go Oddziału przy ulicy Konstantynowskiej, gdzie sporządzone zostało wspólne zdjęcie i wydany został podwieczorek.

ODMARSZ DO KOSZAR.

O godzinie 6-ej min. 30 przy świetle pochodni i dźwięków orkiestr wszystkie 14 oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej z mistrzem świata na czele przemaszerowało z koszar I-go oddziału Placem Wolności, Piotrkowską i Emilji do V-go oddziału, gdzie zwycięzców powitał chór tegoż oddziału, poczem nastąpiło rozwiązanie uroczystości, która pozostawiła niezatarte wspomnienie w sercach Łodzian.

„Możemy być dumni"!

oświadcza „Hasłu" komendant zwycięskiej drużyny inż Brzozowski

Ledwo przebrzmiały entuzjastyczne okrzyki, ledwo umilkły dźwięki orkiestr zgromadzonych na peronie dworca Fabrycznego a już przedstawiciel „Hasła" zaindagował komendanta zwycięskiej drużyny p. Tadeusza Brzozowskiego o szczegóły zwycięstwa naszej reprezentacji.

— Zwyciężyliśmy na całej linji — oświadcza nam na wstępie kom. Brzozowski, a jego otwarta, męska twarz śmieje się zwycięskim uśmiechem.

Pobiliśmy 33 narody, czy panowie zdajecie sobie sprawę, co to znaczy.

Pobiliśmy straż New-Yorku, tego miasta, gdzie nasi zamorscy towarzysze po toporze niosą pomoc mieszkańcom drapaczy nieba.

I w konkurencji z tymi wyćwiczonymi bojowcami drużyna nasza zdobyła palmę pierwszeństwa.

Muszę panom szczerze przyznać, że pracowaliśmy nad sobą co sił starczy.

Nasi chłopcy stracili po 5—6 klg. każdy, ale spisali się gracko — pokazali, co potrafią.

Łódź, która przodowała pod względem sprawności straży całej Polsce, może być dumna ze swej reprezentacji, która na szeroki świat rozsławiła imię Łodzi, a przedewszystkiem Polski.

Najpiękniejszy dzień w życiu kom. Grohmana

— Jest to najpiękniejszy dzień w mojem życiu.

Jeszcze nigdy nie byłem tak wzruszony, jak dziś.

Moi chłopcy, nasi chłopcy — tu zwruszenie załamuje głos p. Kom. Grohmana — zwyciężyli cały świat.

Taki triumf, taki sukces...

Jestem dumny z nich i cała Łódź może z dumą mówić o obrońcach swego mienia i dachu nad głową.

Mężczyźni od 17 do 60 lat

będą podlegali ustawie o pomocniczej służbie wojskowej

Ministerstwo spraw wojskowych opracowuje projekt ustawy o pomocniczej służbie wojskowej.

Obowiązkowi służby pomocniczej podlegać mają wszyscy obywatele płci męskiej od lat 17 do 60, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub w pospolitem ruszeniu. Ustawa określać ma rodzaje służby pomocniczej, warunki jej pełnienia i sposób powoływania.

17 Loterja Państwowa

V klasa — 2-gi dzień.

25,000 zł. na nr. 142225.
15,000 zł. na nr. 6462.
5,000 zł. na n-ry 14625 66348 93982.
3,000 zł. na n-ry 8154 79960 140580 147626 150265 150539.
2,000 zł. na n-ry 45359 45482 67753 79707 92134 97382 115127 119410 153989.
1,000 zł. na n-ry 13838 18888 20875 31934 56676 62042 63168 75126 79431 91150 95747 100252 [illegible] 111516 111560 133819 133970 [illegible] 137286 143823 148472 150045.
600 zł. na n-ry: 201 433 10289 16276 24146 41066 41285 45377 48181 56998 59659 64951 73335 74482 76383 84782 95351 96410 98867 100030 100079 108174 125335 133425 146499.
500 zł. na n-ry: 180 3965 4607 4975 7720 9871 11142 12416 13865 13929 15684 17046 18807 18869 19518 22267 23904 27669 28994 29314 29490 31474 31976 32198 33239 35421 37779 38818 38154 39910 39981 40642 41210 41285 42028 42196 42751 42862 43868 45429 47530 48301 48812 49569 49723 51691 52835 53150 54621 54960 55291 55907 56103 58637 60115 61231 63396 64734 77200 77896 66425 67566 67893 68691 69419 69639 70135 10151 70304 71148 71649 74004 75142 76711 78071 79181 79330 81865 83533 83530 84663 88298 92683 93865 94677 97682 97743 98682 99066 99434 100459 102259 102969 104136 105226 105307 105587 105741 106849 109325 110521 110641 112285 117261 118308 121090 121885 122737 123956 126201 127569 128412 130485 130971 132505 133576 135581 135965 135977 136790 137275 139138 140147 140606 140811 148266 149366 150033 150661 153420 153660 154965.

Walny Zjazd Stanu Średniego

w Brześciu n/Bugiem

„Hasło" organem oficjalnym Zgromadzenia Stanu Średniego

W dniu wczorajszym odbył się w Brześciu nad Bugiem walny Zjazd Stanu Średniego.

1-szy Walny Zjazd Stanu Średniego Kresów Wschodnich w Brześciu n/B., stwierdzając poprawę ogólnego położenia kraju, wyraża Rządowi podziękowanie za wprowadzenie w życie Samorządu Gospodarczego.

Równocześnie jednak Zjazd, powodowany troską o pomyślne dla rękodzieła polskiego przeprowadzenie wyborów do Izb Rzemieślniczych uważa, iż:

a) pobieranie wysokich opłat stemplowych przez Urzędy Skarbowe i Przemysłowe przy wydawaniu zaświadczeń o wykupie lub zwolnieniu od wykupu świadectw przemysłowych,

b) wyznaczenie jednego z większych miast w okręgu wyborczym jako miejsca głosowania wszystkich uprawnionych do złożenia głosu rzemieślników w danym okręgu

może wpłynąć na znaczne zmniejszenie się frekwencji wyborców do Izb Rzemieślniczych.

Wobec powyższego Zjazd zwraca się z usilną prośbą do Rządu o:

1) Wydanie zarządzenia, aby Urzędy Skarbowe, Urzędy Przemysłowe przy Magistratach i Urzędy Gminne nie pobierały niesłusznie stosowanych dotąd opłat stemplowych i innych przy wydawaniu zaświadczeń o wykupie lub zwolnieniu od wykupu świadectw przymysłowych, a także przy rejestracji przedsiębiorstw rzemieślniczych.

2) Wydanie zarządzenia, aby umożliwiono rzemieślnikom oddanie głosu przy wyborach do Izb Rzemieślniczych w ich stałych miejscach zamieszkania.

1-szy Walny Zjazd Stanu Średniego Ziem Wschodnich w Brześciu n/B., reprezentujący szerokie warstwy rzemiosła, kupiectwa, drobnego przemysłu i wolnych zawodów wita z żywem zadowoleniem utworzenie Naczelnego Bezpartyjnego Bloku do Izb Rzemieślniczych w b. Kr. Kongresowem i Ziemiach Wschodnich.

Zjazd stwierdza, że utworzenie tego Bloku zapobiegnie rozbiciu głosów polskich oraz umożliwi szybką rejestrację rzemiosła i przeprowadzenie planowej i skonsolidowanej akcji wyborczej do Izb Rzemieślniczych.

Zjazd uważa, iż podatek obrotowy tamuje rozwój rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu oraz wpływa ujemnie na bieg życia gospodarczego Państwa, demoralizując i rujnując obywateli.

Podatek ten jest w sprzeczności z najelementarniejszemi zasadami gospodarki finansowej i społecznej oraz z zasadą równomiernego i sprawiedliwego rozdziału ciężarów państwowych pomiędzy wszystkich obywateli.

Podatek ten, powstały w okresie inflacji, w obecnej chwili w imię interesów gospodarczych Państwa winien być zreformowany w najbliższym czasie, wszystkie zaś inne podatki i świadczenia powinny być skomasowane.

1-szy Walny Zjazd Stanu Średniego Ziem Wschodnich w Brześciu n/B. stwierdza, iż podniesienie produkcji rzemieślniczej może nastąpić jedynie przy równoczesnym rozwoju akcji samopomocowej warstw rzemieślniczych.

Wobec tego Zjazd wzywa ogół rzemiosła do jaknajliczniejszego tworzenia Spółdzielni Kredytowych, surowcowych, przetwórczych i t. d.

1) Przedewszystkiem jednak należy tworzyć w każdym bodaj większym ośrodku przemysłowym i handlowym własne Spółdzielnie Kredytowe, które połączone w odrębny Związek rewizyjny, będą mogły uzyskać specjalny długoterminowy kredyt rządowy.

2) Tak pojęta akcja Spółdzielczości wśród rzemiosła może się wydatnie przyczynić do ulepszenia w kierunku mechanizacji i specjalizacji warsztatów rzemieślniczych, a tem samem do wzmożenia produkcji rzemieślniczej, co jest rzeczą bardzo doniosłą ze względu na otwierające się rynki zbytu dla polskiej produkcji.

3) Zjazd wzywa całe społeczeństwo do walki z napływem towarów zagranicznych, rujnujących nasz bilans handlowy.

1-szy Walny Zjazd Stanu Średniego w Brześciu n/B., stojąc na stanowisku, iż w ogólnym układzie sił społecznych, obok zorganizowanych warstw, reprezentujących wielki przemysł oraz szerokie warstwy wiejskie i świata robotniczego — dalsza konsolidacja i zjednoczenie warstw mieszczańskich, t. j. rzemiosła, drobnego i średniego przemysłu i wolnych zawodów na wspólnej platformie gospodarczej jest nakazem chwili.

Zjazd stwierdza, iż dotychczasowa działalność Zjednoczenia Stanu Średniego na terenie b. Kr. Kongresowego i Ziem Wschodnich wydaje niezwykle owocne rezultaty dla mieszczaństwa polskiego.

Wobec powyższego, Zjazd nawołuje wszystkie luźne i niezwiązane ze sobą organizacje rzemieślnicze, kupieckie, drobnego przemysłu i wolnych zawodów do tworzenia Oddziałów i Kół Zjednoczenia Stanu Średniego, gdyż tylko ujęty w ramy silnej i sprężystej organizacji gospodarczej odegrać może i z pewnością odegra tę rolę w Państwie, jaka mu ze względu na siłę liczebną i wartość gospodarczą przypada w udziale.

1-szy Walny Zjazd Stanu Średniego Ziem Wschodnich w Brześciu n/B., wzywa rzemiosło, kupiectwo, drobny przemysł i wolne zawody do popierania prasy, rozpatrującej bezstronnie zjawiska życia gospodarczego, a przedewszystkiem czasopisma, broniące interesów Stanu Średniego jak: „Gazeta Poranna, dawniej Dwa Grosze" w Warszawie — **organ oficjalny Zjednoczenia Stanu Średniego, „Hasło Łódzkie" w Łodzi, organ rzemiosła i inne pisma zawodowe, jak również do obowiązkowego prenumerowania wszystkich pism zawodowych.**

Obrazek bankructwa sowieckiej gospodarki

Powrót do kapitalistycznych zasad w polityce mieszkaniowej

Socjalistyczny system gospodarki, przeprowadzony z całą konsekwencją w Rosji Sowieckiej, wchodzi stopniowo, ale systematycznie ,w okres bankructwa. Komunistyczny regime osiągnął już dawno fiasko w dziedzinie handlu i przemysłu, gdzie pod grozą całkowitego zastoju musiano powrócić częściowo do zasad prywatnej kapitalistycznej gospodarki, obecnie zaś załamała się także socjalistyczna polityka mieszkaniowa związku sowieckich republik. Mianowicie „Biuletyn ekonomiczny" banku państwowego unji sowieckich republik z 30-go czerwca b. r. zawiera następujący charakterystyczny komunikat p. t.: „Zarządzenia dla pobudzenia ruchu budowlanego":

„Celem zainteresowania kapitału prywatnego budową mieszkań, rada komisarzy ludowych ZSSR. postanowiła ogłosić szereg przywilejów dla budujących. W szczególności dekret przewiduje bardzo ważne ułatwienia dla ukonstytuowania się towarzystw, mających na celu, bez udziału państwa i kooperatyw, budowanie i eksploatowanie nieruchomości. Równocześnie zezwala się na zakładanie prywatnych biur budowlanych, mających na celu fabrykację materjałów budowlanych, bez ograniczenia liczby robotników. Co się zaś tyczy ulg podatkowych, biura te są postawione na równi z państwowemi".

Jest to zatem kompletny powrót do kapitału prywatnego z przyznaniem mu nawet specjalnych przywilejów. Niemniej znamienne są jednak dalsze ustępy biuletynu:

„Ażeby ułatwić działalność tym nowym przedsiębiorstwom prywatnym, mającym na celu budowę domów, państwo upoważnia je do zaciągania specjalnych kredytów z zastosowaniem odpowiednich ulg fiskalnych.

Domy nowowybudowane przez osoby prywatne mogą być eksploatowane przez te osoby czy to w całości, czy też częściowo i mogą być odnajmowane na warunkach opartych na umowie zawartej między wynajmującym a lokatorem bez ograniczenia podwyżek czynszu. Pomieszczenia mogą być wynajęte na dowolny okres czasu, a czynsz może być określony przez właścicieli do zapłaty jużto perjodycznie, jużto jednorazowo. Zamieszkujący w domach nowowybudowanych nie podlegają żadnym normom dotyczącym ograniczeń wielkości mieszkań lub zajmowania mieszkań na zarządzenie władz administracyjnych. Co się tyczy eksmisji lokatorów, to może ona nastąpić w drodze sądowej".

Okazuje się więc, że jest to **całkowity powrót do regimu kapitalistycznego**, co więcej — czytając zakończenie cytowanego tekstu — widzi się, że przywileje specjalne dotyczące kapitału prywatnego, zajmującego się nieruchomościami — są nietylko identyczne z przywilejami w krajach o ustroju kapitalistycznym, ale nawet bez ograniczeń odnoszących się do ceny wynajmu. Biuletyn banku sowieckiego jest więc prawdziwą deklaracją słabości polityki rządowej sowietów w kwestji mieszkaniowej tak, jak i w całym kompleksie spraw życia gospodarczego, bez porównania silniejszego od socjalistycznych teoryj.

Zaciąg ochotników

do marynarki wojennej

Minister Spraw Wojskowych zarządził przedłużenie terminu zaciągu ochotniczego do marynarki wojennej.

Do służby ochotniczej w marynarce wojenne przyjmowani są mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 25 września przyjmują właściwe powiatowe komendy uzupełnień.

Uznani za zdolnych do służby w marynarce wojennej zostaną powołani do odbywania tej służby w terminie tegorocznego jesiennego wcielenia rekrutów.

Wszelkich bliższych informacji udzielają P.K.U.

Do wniesionych podań do Powiatowej Komendy Uzupełnień należy dołączyć:

1) Własnoręcznie napisany życiorys; 2) zezwolenie rodziców; 3) świadectwo obywatelstwa polskiego; 4)świadectwo szkolne; 5) świadectwo moralności; 6) metrykę urodzenia; 7) świadectwo fachu (jeżeli posiada).

Uwaga: Podanie i życiorysy winny być napisane przez petenta.

Ulgi paszportowe i kolejowe

dla wyjeżdżających na wystawę do Berna Mor.

Na podstawie rozporządzenia polskiego Min. Skarbu, mogą otrzymać wyjeżdżający na wystawę kultury współczesnej w Czechosłowacji w Bernie Mor. ulgowy paszport na jednorazowy wyjazd do Czechosłowacji, jeśli wykażą się legitymacją wystawową. Legitymacja ta jest do nabycia we wszystkich konsulatach czechosłowackich za cenę 5 zł. (18 kor. czesk.) i upoważnia do korzystania ze zniżki kolejowej na terenie Polski i Czechosłowacji, do jednorazowego wstępu na wystawę oraz do nabycia bezpłatnej wizy na jednorazowy wjazd do Czechosłowacji.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom, udającym się do Berna Mor., następującą zniżkę P. K. P.:

I) w pociągach osobowych bilet klasy II--IV. upoważnia do korzystania z klasy bezpośrednio wyższej.

II) w pociągach pospiesznych należy oprócz biletu ulgowego zakupić dodatkowy bilet na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Ulgę tę otrzyma każdy na podstawie imiennej legitymacji wystawowej, upoważniającej do 33% zniżki na kolejach czechosłowackich, oraz do jednorazowego wstępu na wystawę. Właściciel legitymacji wystawowej otrzyma również bezpłatną wizę na jednorazowy wjazd do Czechosłowacji, od każdego konsulatu czechosłowackiego. Legitymacje te są do nabycia we wszystkich konsulatach czechosłowackich, oraz w biurach podróży. Zniżka kolejowa ważna jest do 3 października r. b.

Kredyty zastawowe dla rolników

Warunki na jakich można otrzymać kredyty

Weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowanym zastawie rolniczym. Na mocy tego rozporządzenia rolnik może uzyskać pożyczkę w państwowych instytucjach kredytowych, w komunalnych kasach oszczędnościowych, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, w spółdzielniach rolniczych, albo też i w innych instytucjach kredytowych upoważnionych do tego przez ministra skarbu.

Instytucje wyżej wyszczególnione udziela ją pożyczki pod zastaw. Przedmiotem zastawu mogą być tylko produkty rolnicze własnego gospodarstwa. A więc kredyt można uzyskać naprzykład na zboże w snopach, siano, na bydło opasowe i t. p. Zastaw ten różni się jednak od dotychczasowych zastawów tem, że produkty zastawiane pozostają u rolnika.

Pragnąc uzyskać powyższy kredyt, rolnik najsampierw zawiera odpowiednią umowę z instytucją kredytową. Podpis winien być poświadczony przez rejenta albo też przez sąd. W umowie tej należy wymienić przedmiot zastawu np. żyto w snopach w takiej a takiej ilości. Następnie umowę tę należy zarejestrować w sądzie pokoju lub w sądzie powiatowym, na terenie którego znajduje się dane gospodarstwo.

Instytucje kredytowe udzielające pożyczki mogą w każdej chwili sprawdzać płody zastawione: czy są na miejscu, czy nie zostały zniszczone. O ile rolnik sprzeciwia się temu, winien natychmiast zwrócić pożyczkę. Gospodarz winien produkty zastawione ochraniać przed zniszczeniem. Jeżeli zaś zniszczy je świadomie, wówczas może być karany więzieniem do jednego roku i grzywną do wysokości 10.000 złotych. Płody zastawione dla odróżnienia od reszty płodów rolnika, niezastawionych, winny być oznaczone znakami. Na znaku tym oznaczona będzie ilość i gatunek artykułu zastawionego oraz osoba zastawnika. Znaki te wydawane będą przez instytucje kredytowe, które mogą ustalić dodatkowo jeszcze sposób dla zabezpieczenia tożsamości przedmiotu zastawionego.

Polskie biura pośrednicta pracy

w Argentynie i Brazylji

Naskutek relacji i wniosków kierownika wydziału wychodźtwa zamorskiego w Urzędzie Emigracyjnym, p. d-ra Durkacza, który po 3-miesięcznym pobycie w Argentynie i Brazylji powrócił do Warszawy, Urząd Emigracyjny postanowił przystąpić do utworzenia szeregu biur pośrednictwa pracy w Argentynie i Brazylji.

W Argentynie mają być powołane do życia, jako oddziały patronatu polskiego w Buenos-Aires, biura pośrednictwa przy związkach i stowarzyszeniach polskich w miastach Rosario (już w najbliższym czasie), w Sante Te, Bahia Blanca i Cordoba. Ponadto zostanie wciągnięta do współpracy z patronatem sieć korespondentów patronatu w tych miejscowościach, które nie będą posiadały oddziałów.

Analogiczne organizacje powstaną w Brazylji przy stowarzyszeniach polskich. Mianowicie: w Rio de Janeiro powstanie patronat polski z oddziałem w Kurytybie. Jemu też będzie podporządkowane istniejące od paru miesięcy biuro pośrednictwa w Porto Alegre. Pozatem ma być otwarte biuro w Sao Paolo.

Zakrês działania tych placówek obejmować będzie opiekę nad przybywającymi emigrantami bezpośrednio po wylądowaniu, udzielanie porad, wyszukiwanie pracy, pośredniczenia w przesyłaniu korespondencji, interwencję u władz i pracodawców.

Izby pracy

Na 17 b. m. zostało zwołane posiedzenie komisji opinjodawczej pracy. Po sprawozdaniu z swej dwuletniej działalności komisja ma zająć się projektem powołania do życia izb pracy.

KRONIKA

Sobota, 8 września, Narodzenie N. M. P.
Niedziela, 9 września, Sergjusza P. W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Księżniczka Turandot.
Gong — Babie lato.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — 1) Ludzie bez praw; 2) Noc zapomnienia.
Casino — Panna z temperamentem.
Czary — Tragedja upadłej kobiety.
Corso — Dziesięcioro przykazań.
Dom Ludowy — Lew Mogołów.
Ero — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Mimoza — Markita.
Mewa — Grzechy Paryża.
Oświatowy — Tragedja domu Habsburgów.
Odeon — Igrzysko namiętności.
Resursa — Księżniczka Mary.
Rekord — Pat, Patachon i wieloryb.
Splendid — Danton i Robespierre.
Spółdzielnia — Taniec wśród płomieni.
Stinks — Kiedy mężatka jest żoną?
Syrena — Miłość i krew.
Wodewil — Igrzysko namiętności.

LUNA PARK NA UL. NARUTOWICZA róg TRAMWAJOWEJ.

Dziś do godz. 12-ej w nocy — wielki program atrakcyj: „Beczka śmiechu“, djabelskie koło, Tobbogan, labirynt, karuzele, Indjanie i cowboye z Billy Jenkinsen. Koncert 3-ch orkiestr.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

W przyszły wtorek, dnia 11 b. m. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali „Resursy“ zebranie Mistrzów Ślusarskich.
Sprawy bardzo ważne.

* * *

Urząd Zgromadzenia cechu Mistrzów Krawieckich niniejszem zawiadamia swych członków, że w dniu 12 września 1928 r. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego 128, odbędzie się ważne zebranie Cechu.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Urząd Zgrom. Cechu Mistrzów Krawieckich w Łodzi.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 8 września dyżyrują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Rejestracja rocznika 1908

Jak się dowiadujemy, wkrótce zostanie zarządzona rejestracja poborowych, urodzonych w roku 1908, w związku z rozporządzeniem spisu tego rocznika.

Do rejestracji są obowiązani wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1908, przytem powinni posiadać przy sobie metryki urodzenia, dowody tożsamości lub legitymacje.

Osobiste zgłoszenie się do rejestracji jest obowiązkowe. W wypadku choroby lub innej ważnej przyczyny należy przedstawić wiarogodny dokument, stwierdzający powód opóźnienia stawiennictwa.

Rejestracja rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszych dniach października i trwać będzie do końca listopada. Wszyscy powoływani do rejestracji powinni złożyć dowód że przed dwoma laty dokonali zgłoszenia się do 1-ej rejestracji. Brak takiego zaświadczenia pociąga za sobą odpowiedzialność administracyjno-sądową. Niezgłoszenie się pociąga za sobą karę.

Rejestracja rocznika 1910

Dziś, dnia 8-go września winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie III-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D i zamieszkali w obrębie VIII-go komisarjatu o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G.

Jutro, dnia 9-go września, t. j. w niedzielę, Biuro Wojskowo-Policyjne jest nieczynne.

Pojutrze, w poniedziałek, dnia 10-go września, winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie III-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: E, F, G i zamieszkali w obrębie VIII-go komisarjatu o nazwiskach na litery: N, O P, R, S, Sz.

Państwo i samorządy miejskie

rozwiążą problem żeglugi powietrznej w kraju

Łódź weźmie udział w organizowaniu komunikacji lotniczej

W dniu 6 b. m. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja, poświęcona sprawom żeglugi powietrznej w Polsce.

W konferencji brali udział przedstawiciele Min. Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Ligi O. P. P. Z pośród miast wydelegowały swoich przedstawicieli: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Katowice, Lwów i Bydgoszcz.

Miasto nasze reprezentowali na konferencji pp.: prezes Rady Miejskiej inż. J. Holcgreber i wiceprezydent St. Rapalski.

P. Minister Kühn zaznajomił zebranych z celem konferencji. W związku z upływającym w roku bieżącym terminem koncesji, wydanej w swoim czasie zagranicznemu towarzystwu żeglugi napowietrznej. staje się aktualną sprawa racjonalnego rozwiązania problem żeglugi napowietrznej w kraju.

Ze względu na to, że problem żeglugi napowietrznej posiada wielką doniosłość dla państwa i wiąże się ściśle z najżywotniejszemi dziedzinami życia państwowego i gospodarczego i że w związku z tem w racjonalnym rozwoju lotnictwa zainteresowany jest zarówno rząd, jak samorządy większych miast, położonych na szlakach lotniczych, rząd doszedł do wniosku, że przyszła koncesja powinna być powierzona spółce, zorganizowanej przez samorządy zainteresowanych miast z udziałem państwa, przyczem rząd skłonny jest partycypować w kapitale przedsiębiorstwa w stosunku 60 procent.

Powierzenie przyszłej koncesji prywatnemu przedsiębiorstwu z wymienionych względów rząd uważa za niepożądane.

P. wojewoda Grażyński oświadczył, że województwo górnośląskie zdecydowane jest wziąć udział w projektowanem przedsiębiorstwie w wysokości 50 procent. Zkolei zabrał głos p. wiceprezydent Rapalski, który oświadczył, że należy powitać z uznaniem dążenie rządu do tworzenia społek mieszanych z udziałem rządu i samorządów.

Samorząd zdaje sobie sprawę, że spółka nie będzie miała cech przedsiębiorstwa dochodowego, ma ona jednak charakter państwowo-twórczy, działalność jej bowiem zazębia się w sposób jaknajściślejszy zarówno z interesami państwa, jak i z rozwojem gospodarczym miast i dlatego samorządy zainteresowanych miast wezmą udział w przedsiębiorstwie.

Wskutek braku czasu sprawa akcesu do spółki rozpatrywana była tylko przez Prezydjum Magistratu m. Łodzi, które uchwaliło wstąpić do spółki, nie przesądzając wysokości udziału.

Oczywiście stanowisko Magistratu m. Łodzi uzależnione jest od decyzji Rady Miejskiej, która niewątpliwie zajmie stanowisko przychylne.

Analogiczne oświadczenie w imieniu m. st. Warszawy złożył p. wiceprezydent Szpotański oraz przedstawiciele wszystkich pozostałych miast, reprezentowanych na konferencji, a w tej liczbie i wiceprezydent m. Bydgoszczy.

W obszernej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni, między innemi i prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, zwrócił uwagę, że spółka nie może pominąć dziedziny przemysłu lotniczego, gdyż od racjonalnego rozwoju tego przemysłu zależy w znacznej mierze rozwój samego lotnictwa. Smutne doświadczenia z „latającemi trumnami“ wskazują, że spółka powinna w równym stopniu mieć na widoku organizację odpowiednich warsztatów i wytwórni, gdyż w przeciwnym razie zadania jej nie wiele odbiegać będą od zadań Ligi O. P. P.

W dalszym ciągu dyskusji omawiano sprawę klucza, według którego poszczególne miasta partycypowałyby w kapitale przedsiębiorstwa.

W imieniu m. Łodzi p. wiceprezydent Rapalski wystąpił z projektem klucza w zależności od liczby ludności, a zarazem zaproponował, aby Ministerstwo Komunikacji opracowało statut, przyczem zgłosił szereg postulatów, a mianowicie:

1) do akcji powinny być zaproszone wszystkie większe miasta w Polsce,

2) przedstawiciele obecnych na konferencji miast i instytucyj będą założycielami spółki,

3) współudział kapitału prywatnego w spółce powinien być stanowczo wykluczony,

4) spółka powinna mieć charakter przedsiębiorstwa udziałowego, a nie akcyjnego,

5) spółka powinna w przyszłości objąć wszystkie szlaki lonicze i wreszcie

6) do zadań spółki powinna należeć nietylko eksploatacja linij loniczych, ale również organizacja wytwórni i warsztatów.

Przedstawiciel lotnictwa wojskowego wyjaśnił, że w przemyśle lotniczym zaszły w ostatnich latach wielkie zmiany i że istniejące obecnie 4 wytwórnie aeroplanów są wzorowo prowadzone.

Reasumując dyskusję p. minister oświadczył, że w najbliższym czasie będzie opracowany projekt statutu i rozesłany zainteresowanym instytucjom, poczem zamknął obrady.

Projekt miejskiej zapomogi

na opłacenie wpisów szkolnych

Na posiedzeniu w dniu 6 bm., Magistrat zatwierdził projekt przepisów o udzielaniu zapomóg na opłacenie wpisów szkolnych dla niezamożnej młodzieży, kształcącej się w średnich zakładach naukowych. Projekt powyższy skierowany będzie w najbliższym czasie do Rady Miejskiej.

Według projektu zapomogi na opłacenie wpisów szkolnych mogą być przyznane uczniom obojga płci — łodzianom, kształcącym się w szkołach średnich, posiadających prawa publ., przedewszystkiem zaś w szkołach społecznych, zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych w Łodzi wzgl. w innem mieście, jeżeli w Łodzi niema szkoły odpowiedniego typu.

Zapomogę otrzymać mogą tylko uczniowie i uczenice wyższych klas szkół średnich od VI-ej gimnazjalnej wzgl. od I-ej specjalnej w szkołach zawodowych. Pierwszeństwo do zapomogi mają abiturjenci publicznych szkół powszechnych i wychowankowie miejskich zakładów opiekuńczych. Zapomogi będą przyznawane na półrocze szkolne w wysokości całkowitej opłaty szkolnej lub jej części.

Bolączki komunikacyjne Łodzi

będą omawiane na specjalnej konferencji w Warszawie

Pp. wiceprezydent Rapalski i prezes inż. Holcgreber uzyskali audjencję u p. Ministra Komunikacji, podczas której poruszyli sprawę zamierzonego pominięcia Łodzi w projektowanej nowej międzynarodowej linji kolejowej i wręczyli zarazem memorjał Magistratu w powyższej sprawie.

Pan minister przyrzekł, że rozważy postulaty Łodzi po zapoznaniu się z opinją p. inż. Budkiewicza, który w dniu 5 bm. bawił w Łodzi w celu zaznajomienia się ze sprawą.

Żegnając p. ministra przedstawiciele miasta nadmienili, że upośledzenie Łodzi przez władze centralne daje się dotkliwie odczuwać również w szeregu innych dziedzin i że w krótkim czasie samorząd wydeleguje swoich przedstawicieli w celu szerszego omówienia bolączek Łodzi.

Zjazd radjologów będzie radził

nad sposobami zwalczania raka

W dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Sekcji do walki z rakiem, na którem między innemi omawiano projekt preliminarza budżetowego Sekcji na rok 1929/30, przyczem postanowiono ze względu na rozbudowę i stale wzrastającą frekwencję wprowadzić szereg nowych pozycyj, a mianowicie na specjalne badania preliminowano 1.500 zł., na akcję propagandową i wydawnictwa 2.000 złotych, na instrumentarjum 1.000 zł. Pozatem postanowiono zwiększyć liczbę godzin przyjęć w poradni.

Następnie omawiano sprawę zjazdu radjologów i konoerologów, przyczem Rada wypowiedziała się w zasadzie za zwołaniem takiego zjazdu pod protektoratem p. Curie-Skłodowskiej i w związku z tem postanowiono powołać w najbliższym czasie specjalną komisję, która zajmie się — w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami — przygotowaniem i organizacją zjazdu. Zjazd ma posiadać charakter naukowy i społeczny.

Rada Sekcji postanowiła również wystąpić do Magistratu z wnioskiem o wydanie nakładem miasta broszury amerykańskiego towarzystwa do walki z rakiem, pod nazwą: „Co każdy o raku powinien wiedzieć“, przyswojonej na język polski przez inspektora sanitarnego m. Łodzi, d-ra Artura Starzyńskiego. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w języku polskim.

Firma Paweł Holc i S-ka

będzie budowała gmach Sądu Okręgowego

Na odbytym w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 5 września b. r. przetargu na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, utrzymała się firma

„Paweł Holc i S-ka“, która też niezwłocznie podejmie roboty, gdyż w tych dniach wyniku przetargu przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Protokół przetargu przedstawiony został również do zatwierdzenia Ministerstwu.

Bezrobocie szybko maleje

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym na terenie Rzeczypospolitej było 88,593 bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w liczbie tej kobiet było 24,373. W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 3.113.

Co usłyszymy dziś przez radjo

Program warszawski fala 1111.

SOBOTA, 8 września.

12.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—17.25 Przerwa.
17.25—17.50 Odczyt z Krakowa p. t. „Znaczenie lotnictwa sanitarnego i jego organizacja“ — wygł. kpt. dr. Kazimierz Machalski.
17.50—18.00 Przerwa.
18.00—19.00 Program dla dzieci — transmisja z Krakowa.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Przerwa.
19.30—19.55 Radjokronikę wygł. dr. Marjan Stępowski.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.15 Nadrogram, komunikaty.
20.15 Koncert wieczorny symfoniczny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskiem Radjo. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisł. Górzyńskiego.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“; orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka.

Powrót z urlopu

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jan Bondzikowski.

Wielka burza o tabelę kar

Robotnicy nie chcą się zgodzić na stawki przemysłowców

Tabela, mimo sprzeciwu związków, zosłała zatwierdzona przez inspektorat pracy

W związku z wybuchającemi ostatnio w fabrykach łódzkich zatargami, spowodowanemi wywieszeniem przez poszczególnych przemysłowców nowych regulaminów pracy i tabeli kar, opracowanych przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, przewodnicz. zarządu głównego klasowego związku włókienniczego p. poseł Szczerkowski, odbył dłuższą konferencję z okr. insp. pracy p. Wojtkiewiczem oraz obwodowym inspektorem p. Wyrzykowskim.

P. poseł Szczerkowski wskazał, że wywieszenie nowych tabeli kar wywołało niesłychane wzburzenie wśród robotników, któ rzy gotowi są chwycić się wszelkich środków, by spowodować ich anulowanie. Tabele kar, podkreślił p. poseł Szczerkowski, były układane przez przemysłowców jednostronnie bez porozumienia się i współpracy ze związkami zawodowemi, z któremi powin ni byli poszczególne punkty uzgodnić.

P. poseł Szczerkowski prosił przeto p. insp. Wojtkiewicza, aby o ile jest to możliwe nie podpisał tych tabeli kar i przyjął do wia domości oświadczenie związków zawodowych, że sprzeciwiają się kategorycznie całemu szeregowi punktów tabeli.

W odpowiedzi pp. inspektorzy Wojtkiewicz i Wyrzykowski oświadczyli p. posłowi Szczerkowskiemu, że wszystkie punkty opra cowanej przez przemysłowców tabeli kar, są zgodne z przepisami ustawy o pracy w przemyśle, wobec czego inspektorat pracy nie może tabeli tej nie zaakceptować i nie podpisać.

Tabela kar, będąca powodem zatargów, jest redagowana przez przemysłowców już od roku 1924.

Nowa tabela tem się różni od dawnej, że gdy ta ostatnia w poszczególnych punktach zawierała kary wyższe od obecnych, to maximum kary było niższe, gdyż wynosiło tylko 2 złote, podczas ody obecna tabela kar przy niższych karach w poszczególnych punktach, zawiera maximum wyższe, bo wynoszące jedną czwartą zarobku robotnika, co jest zgodne z ustawą, wobec czego inspek torat pracy nie może wnieść przeciwko temu sprzeciwu.

Następnie pp. inspektorzy wskazali, że z pewnością w 85 proc. fabryk łódzkich tabele kar wcale nie będą wywieszone, a tem samem kary nie będą mogły być do robotników stosowane.

Wywieszenie tabeli kar nie jest obowiązujące, podczas gdy bezwzględnie obowiązujące jest wywieszenie regulaminu pracy.

Dotychczas zatargi na tle tabeli kar wynikały w fabrykach łódzkich bardzo rzadko, powtarzały się jedynie częściej w Widzewskiej Manufakturze, gdzie robotnicy nie są zorganizowani w związkach.

Wreszcie p. insp. Wojtkiewicz oświadczył, że na odbytej w Ministerstwie Pracy konferencji okręgowych insp. pracy, postawiony był wniosek, by tabele kar w fabrykach były wogóle zniesione.

Wniosek ten jednakże nie przeszedł, gdyż większość inspektorów była zdania, że tabele kar warunkują spokojną i przykładną pracę.

Przyjąwszy powyższe oświadczenie insp. pracy do wiadomości, p. poseł Szczerkowski oświadczył jednak, że związki robotnicze bezwzględnie nie zaakceptują nowo wywieszonej tabeli kar i będą ją zwalczały wszelkiemi możliwemi środkami.

Napad bandycki na reemigranta

Złoczyńcy zrabowali oślepionemu robotnikowi 12,300 franków

Reemigrant 30-letni Stanisław Jeż, po dłuższym pobycie we Francji, wracał do kraju.

Onegdaj przekroczył granicę niemiecko-polską i szedł pieszo lasem Radoszewickim przy samej granicy.

O godz. 7 i pół wieczorem, gdy Stanisław Jeż znalazł się w pobliżu wsi Gabryjelów, gminy Radoszewice, pow. wieluńskiego, wybiegli z krzewów przydrożnych dwaj złoczyńcy, z których jeden uderzył Jeża dwa razy pięścią w twarz, a drugi zasypał mu oczy piaskiem.

Oślepionego i znękanego bólem wskutek otrzymanych uderzeń, powalili na ziemię i zrabowali mu wszystkie pieniądze, zarobione na robotach we Francji w kwocie 12,300 franków francuskich.

Po dokonaniu rozboju złoczyńcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Po odzyskaniu przytomności na wpół oszalały z rozpaczy nieszczęsny reemigrant dowlókł się do najbliższego posterunku policji, gdzie zameldował o napadzie. Wdrożony niezwłocznie pościg, nie dał rezultatu.

Dwa pożary w Łodzi

Paliła się fabryka i poddasze domu mieszkalnego

W dniu wczorajszym o godzinie 8 min. 10 straż ogniowa zaalarmowana została doniesieniem o pożarze, który wynikł w fabryce Brauna przy ulicy Napiórkowskiego 46.

Na miejsce wyjechały oddziały II iIV.

Jak się okazało, pożar wynikł w przędzalni Borensztajna, mieszczącej się w murach Brauna.

Od krótkiego spięcia zapaliły się gremple i wobec obfitości łatwopalnego materjału ogień rozszerzał się z wielką szybkością. O godzinie 8 min. 45 pożar zlikwidowano. Straty wynoszą około 1.000 złotych.

O godzinie 9-ej min. 17 wieczorem wynikł pożar w domu mieszkalnym przy ul. Drewnowskiej 18 w mieszkaniu K. Bogusia. Podczas nieobecności domowników od lampy naftowej zapalił się sufit, oblepiony papierem. Sąsiedzi, ujrzawszy wydobywające się z mieszkania Bogusia dym i płomienie wyrąbali drzwi, a wówczas okazało się, że cały pokój stoi w płomieniach.

Wśród ubogich ludzi, zamieszkujących poddasze, wynikła nieopisana panika. Zaczęto wynosić rzeczy i wyrzucać je oknami na podwórze. Kres panice położyło przybycie IV-go oddziału straży ogniowej, który przystąpił do energicznej akcji ratowniczej.

W godzinę pożar ugaszono i ocalono w ten sposób dobytek i mieszkania ubogich ludzi.

Pastwą płomieni padł sufit w mieszkaniu Bogusia oraz część dachu. Spłonęły również sprzęty, znajdujące się w mieszkaniu Bogusia.

Sprawca kradzieży w 25 p. p. w Piotrkowie

wykryty i ujęty

Jest nim sierżant A. Zieliński

Energiczne dochodzenie, prowadzone przez komendanta posterunku żandarmerji w Piotrkowie, starszego wachmistrza Jana Łanika pod kier. rotm. Czerneckiego, przy wydatnem współdziałaniu miejscowych orga nów śledczych, w sprawie wykrycia sprawców obrabowania kasy 25 pp. w Piotrkowie na sumę 14.000 zł. uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Po żmudnem śledztwie i dokładnej obserwacji, aresztowany został sierżant Antoni Zieliński, który już przyznał się do winy.

„Próbę" kradzieży zrobił Zieliński dnia 19 b. m. w niedzielę, gdy z okazji przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej, poważna część pracowników biurowych pospieszyła na tor wyścigowy. Wówczas Zieliński wyjął z kasy 100 zł. zapomocą dorobionego klucza, a po upływie niespełna tygodnia skradł 14.000 zł.

Suma ta w znacznej części będzie uratowana dla skarbu państwa. Zieliński, który jest żonaty, obiecuje zwrócić wszystko, co mu jeszcze zostało 1000 zł. ukrył Zieliński u swego ojca pod Sulejowem, która to już została zwrócona. Kilka tysięcy ulokował na książeczkę P. K. O. w Warszawie.

Ostatni dzień

składania reklamacyj przed wyborami do Rady Kasy Chorych

Dziś o godz. 8 wieczór zamknięte zostają biura reklamacyjne dla wyborów do rady Kasy Chorych.

Dotychczas dość duża ilość ubezpieczonych sprawdziła swe nazwiska na listach wyborców i wniesiono wiele reklamacyj, głównie z powodu nieodpowiedniego adresu, który nie został w swoim czasie zgłoszony w Kasie chorych przez ubezpieczonych.

Od jutra rozpoczyna się drugi okres przed wyborczy i Kasa Chorych załatwiać będzie zgłoszone reklamacje.

Równocześnie rozwija się już szczególnie w fabrykach agitacja poszczególnych ugrupowań partyjnych i związków zawodowych, choć narazie jeszcze nie poruszano sprawy list kandydatów.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

W niedzielę, dnia 9 września, o godz. 8-ej wieczorem, dr. Wilhelm Fallek wygłosi w Miejskiej Galerji Sztuki w związku z wystawieniem Turandota w Teatrze Miejskim w Łodzi odczyt pod tytułem: Comedia dell'arte (hr. Gozzi a Turandot). Bilet wejścia uprawnia do zwiedzenia wystawy Wojciecha Kossaka, która zainteresowała już szerokie sfery społeczeństwa.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG"

w ogródku Cegielniana 16.

Dziś i codziennie pożegnalna, ostatnia wielka premjera p. t. „Pożegnanie Gongu", w której bierze cały zespół z Hanką Runowiecką i Zofją Ustarbowską na czele. Dyrekcja przygotowała szereg atrakcyjnych numerów i piosenek związanych z pożegnaniem miłego i tak serdecznie przez publiczność łódzką popieranego teatrzyku „Gongu", który z dniem 15 b. m. zamyka na pewien czas swe podwoje. Jest to więc jedyna okazja zobaczenia miłych artystek i artystów, którzy tak wiele ciepła i serdeczności doznali od Łodzian.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45.

W niedzielę 3 przedstawienia o godzinie 5.45 7.45 i 9.45.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Wfabryce Johna robotnik Tadeusz Opic (Nowo-Zarzewska 47), podczas pracy przy maszynie odniósł poważne rany szarpane prawej ręki. Zawezwane pogotowie Kasy Chorych, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło robotnika do lecznicy, gdzie zaopiekował się nim chirurg.

* * *

W dniu wczorajszym rozegrała się krwawa scena przed bramą Rzeźni Miejskiej przy ulicy Inżynierskiej Nr. 1. Do opuszczającego teren Rzeźni Matysa Janowskiego, zamieszkałego przy ul. Kalenbacha Nr. 22, podbiegł znienacka jakiś osobnik i ugodził go dwa razy nożem w szyję i pod łopatki, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Do broczącego krwią Janowskiego zawezwa pogotowie Kasy Chorych, które przewiozło go do lecznicy.

* * *

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 82 przy ulicy Rzgowskiej, wypadł z tramwaju 39-letni Szczepan Milczarek, zamieszkały przy ulicy Lelewela Nr. 8, przyczem odniósł ogólne ciężkie potłuczenie. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przeniósł niefortunnego amatora alkoholu do domu.

* * *

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Piotrkowską 292, gdzie popełniła zamach samobójczy 35-letnia właścicielka sklepu Cecylja Spiro przez napicie się większej dozy jodyny. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono desperatkę na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

* * *

W domu przy ulicy Zgierskiej Nr. 30a, potknąwszy się o skórkę kartofla, spadł ze schodów i uległ ciężkim potłuczeniom 64-letni Chaim Garfinkiel, zam. przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 8. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej po mocy, przewiózł starca do domu.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Księżniczka Turandot" w świetnej inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza, w przepysznej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, Konstantego Mackiewicza i w znakomitej interpretacji H. Skrzydłowskiej, H. Łapińskiej, Krzywickiej, Tatarkiewiczówny, Znicza, Mrozińskiego, Woskowskiego, Damięckiego, Karczewskiego, Winawera i Fabisiaka, cieszy się wzrastającem powodzeniem.

Publiczność przez cały wieczór pozostaje pod urokiem fascynującej baśni E. Zegadłowicza; zaś zręcznie wpleciona w akcję część groteskowo - humorystyczna wnosi element szczerej, bezpośredniej wesołości na widownię.

Całość jest jednem z najatrakcyjniejszych, najefektowniejszych i najoryginalniejszych widowisk, jakie kiedykolwiek na naszej scenie były wystawiane.

Początek o godz. 8 m. 30. koniec parę minut przed dwunastą.

We wtorek po cenach popularnych „Golem".

Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

otworzy swoje podwoje w przerobionej, odnowionej widowni oraz na ulepszonej, powiększonej scenie w czwartek przyszłego tygodnia.

Na inaugurację pójdzie świetna komedja satyryczna J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek". Reżyseruje Edmund Wierciński.

Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

W rolach głównych: Marja Wiercińska, Marjan Lenk, Stefan Michalak, Jan Hajduga i Jacek Woszczerowicz.

Sprzedaż biletów na inaugurację od dzisiaj w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś więc inauguruje Dyr. Pilarski szósty sezon istnienia Teatru Popularnego w Łodzi uroczystem przedstawieniem, na które wybraną została sztuka historyczna „Generał Bem" według powieści Gąsiorowskiego. Sztuka ta zbiega się niemal z uroczystościami ku czci wielkiego bohatera narodowego generała Bema; to też spodziewać się należy, że cała Łódź tłumnie pośpieszy do Teatru Popularnego, oddając tem bodaj w części hołd bohaterowi. Odświeżona pięknie widownia, stosowne dekoracje pendzla art.-mal. B. Witkowskiego oraz koncertowo zgrany zespół dadzą miły wypoczynek słuchaczom, którzy będą myślą przeniesieni w rok 1831. Role główne grają pp. Bronowska, Bolkowski, Mieczyński (rola tytułowa i reżyser sztuki), Moranowicz, Dyr. Pilarski, Puchalski, Tartakowicz, Wojciechowski i inni. Przedstawienie poprzedzi deklamacja okolicznościowa w wykonaniu p. Trembińskiej wiersz Or-Ota „Bem".

„Generał Bem" grany będzie codziennie od godz. 8.30 wiecz. zaś w niedzielę o godz. 4.30 i 8.30. Bilety sprzedają już kasy teatralne.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę 8 września o godz. 8.30 inauguruje Dyrekcja Teatru Popularnego sezon teatralny dla górnych dzielnic miasta pełną pogodnego humoru komedją Nikorowicza „W gołębniku" z udziałem pp. Biskupskiej, Hakowskiej, Openównej, Piątkowskiej, Wernisówny, Dębicza, zarazem reżysera tej sztuki, Gałęckiego, Góreckiego, Grewicza, Madalińskiego i innych. Słoneczna ta i niefrasobliwa komedja ściągnie zapewne tłumy publiczności, spragnionej po kilkumiesięcznej przerwie godziwej rozrywki i zapewni powodzenie całemu sezonowi. W niedzielę o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. kasa teatru sprzedaje już bilety. A więc śpieszcie powitać swych ulubieńców.

TEATR W SALI KLUBU PRAC. ZAKŁ. PRZEM. K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA

Przędzalniana 68.

We wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 8 wieczorem Teatr Popularny otwiera trzecią scenę na której odegraną będzie pogodna komedja w 3-ch aktach Nikorowicza „W gołębniku. Teatr Popularny w Sali Klubu Prac. K. Scheiblera i L. Grohmana dawać będzie trzy przedstawienia, t. j. we wtorek, środę i czwartek każdego tygodnia.

Bilety wcześniej nabywać można na miejscu w kasie teatru w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek od godz. 11-ej do 3 i od 5 do 9 wiecz.

Wolna Wszechnica w Łodzi

rozpoczyna zapisy słuchaczy z dn. 17 b. m.

W związku z bliskiem otwarciem Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, dowiadujemy się z kół poinformowanych, że kwestja przyznania uprawnień absolwentom Wolnej Wszechnicy Polskiej w zakresie służby urzędniczej i nauczycielskiej jest w zasadzie przesądzona.

W krótkim czasie należy oczekiwać ogłoszenia rozporządzenia, zaliczającego Wolną Wszechnicę Polską do szeregu wyższych uczelni. Nadmienić należy, że już obecnie rzeczywiści słuchacze Wolnej Wszechnicy korzystają z ulg wojskowych narówni ze studentami uniwersytetów.

Zapisy na wydziały: humanistyczny, nauk politycznych i społecznych oraz pedagogiczny, rozpoczną się w dniu 17 b. m. o godz. 3-ej po południu w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej 24; informacyj zasięgać będzie można w godzinach od 3-ej do 7-ej po południu tamże już od 10 września r. b.

* * *

Akademicka Grupa Pracy w Łodzi z upoważnienia Rektoratu Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie komunikuje, że Oddział Wszechnicy w Łodzi uruchomiony zostaje w bieżącym roku akademickim. Biuro Oddziału przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24 udzielać będzie informacyj, począwszy od dnia 10 września (godz. 4—7 popoł.), podanikania przyjmowane będą od dnia 17 września.

W bieżącym roku akademickim uruchomionym zostaje pierwszy rok studjów na wydziałach: Humanistycznym, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogicznych.

Zaświadczenia niekaralności

utrudniają maturzystom wstęp na uniwersytet

Maturzyści, którzy otrzymali matury w latach ubiegłych, a z jakichkolwiekbądź powodów nie mogli zaraz zapisać się na studja wyższe, obowiązani są obecnie przedłożyć władzom uniwersyteckim przy zapisie — świadectwa niekaralności, wydane przez władze administracyjne I instancji, w tym wypadku przez Starostwa Grodzkie i Powiatowe.

Władze administracyjne załatwiają sprawy te najwcześniej w przeciągu miesiąca, co uniemożliwia wielu maturzystom wstąpienie na Uniwersytet w roku bieżącym. Ponieważ w interesie społecznym leży, aby młodzież ta nie była zmuszona rezygnować jeszcze jeden rok ze studjów, pożądanem jest, aby czynniki miarodajne zwróciły uwagę na sprawę zaświadczeń niekaralności i poczyniły jaknajdalej idące ułatwienia dla młodzieży.

Mieszkania dla maturzystów

na okres egzaminacyjny

W związku ze zbliżającym się okresem egzaminacyjnym na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie Warszawskim (wydział lekarski, farmaceutyczny i weterynaryjny) Biuro informacyjne dla Maturzystów podaje do wiadomości, iż dzięki staraniom Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie uzyskano dla maturzystów i maturzystek łodzian prawo korzystania z mieszkań w domach akademickich w czasie egzaminow (12—20 września).

Udzielanie bliższych informacyj oraz wydawanie listów polecających odbywać się będzie w dniach 7, 8 i 10 września w lokalu Bibljoteki Młodzieży Polskiej Konstantynowska 26 w godz. od 5—7 po poł.

Prof. Wardęski—dyrektorem

szkoły rolniczej w Czarnocinie

W dniu wczorajszym odbyło się w Starostwie posiedzenie komisji szkolnej pod przewodnictwem p. starosty Rżewskiego.

Na posiedzeniu tem była rozpatrywana sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora szkoły rolniczej w Czarnocinie. Jednogłośnie wybrano na to stanowisko p. prof. Wardęskiego.

Kapelusznicy otrzymali

10 proc. podwyżki

Jak już donosiliśmy, pracownicy fabryk kapeluszy wystąpili z żądaniem podwyższenia dotychczasowych płac.

Po dłuższych konferencjach robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki.

Ważne dla posiadaczy polis amerykańskich

W sądach amerykańskich od kilku lat prowadzona jest sprawa polskich posiadaczy polis asekuracyjnych amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych przeciwko tym towarzystwom. Towarzystwa te, które działały przed wojną na terenie państwa rosyjskiego, odmawiają obecnie posiadaczom polis przedwojennych, ubezpieczonych na terenie b. państwa rosyjskiego, wypłacenia należności, dopóki Sowiety nie spłacą długów carskich Ameryce.

Po wygranej polskiej strony w sądzie apelacyjnym, sprawa obecnie przeszła do najwyższej instancji. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, towarzystwa asekuracyjne, nie czekając na ostateczny wyrok wystąpiły z propozycją załatwienia sprawy polubownie, proponując regulowanie na 30 proc. należności. Koła radców prawnych polskich posiadaczy polis na propozycję tę nie zgodziły się, domagając się conajmniej 70 proc.

Ogólna suma należności polskich obywateli od towarzystw amerykańskich z tytułu niewypłaconych sum asekuracyjnych obliczana jest w przybliżeniu na 10 miljon. dolarów.

WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA ŚWIADCZENIA

Urzędu Przemysłowego I-ej instancji przy Magistracie m. Łodzi

Doszło do wiadomości Urzędu Przemysłowego I instancji przy Magistracie m. Łodzi, że niektóre osoby trudnią się pośrednictwem przy załatwianiu formalności rejestracji zakładów przemysłowych, handlowych, usługowych i rzemieślniczych, pobierając od swych klientów nadmierne opłaty.

W związku z powyższem Urząd Przemysłowy wyjaśnia, że przy rejestracji wyżej wymienionych zakładów obowiązują następujące miejskie opłaty, zatwierdzone przez Radę Miejską m. Łodzi:

przemysł wytwórczo-fabryczny i handlowy		
za potwierdzenie zgłoszenia		**zł. 3.—**
przemysł rzemieślniczy za potwierdzenie zgłoszenia	**zł. 3.—**	
za podanie o zaświadczenie gminne o samoistnem prowadzeniu rzemiosła	**„ 2.—**	
za zaświadczenie gminne	**„ 2.—**	
„ podanie o kartę rzemieślniczą	**„ 2.—**	
„ kartę rzemieślniczą	**„ 3.—**	**zł. 12.—**

Narady kupców

w sprawie izby przemysłowo-handlowej

Onegdaj odbyła się narada organizacyj kupieckich w sprawie wyborów do Izby Przemysłowo - Handlowej.

Celem usprawnienia działalności wszystkich stowarzyszeń, zebrano spisy członków tych organizacyj według kurji i na tej podstawie ułożone zostaną listy kandydatów z uwzględnieniem przedstawicieli organizacyj kupieckich na prowincji polskich i żydowskich.

W przyszłym tygodniu odbędą się dalsze narady, już nad listami kandydatów na radców izby.

Zarządzenie

w sprawie przekazów pieniężnych

Min. Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie w sprawie przekazów pieniężnych, w którem wylicza, kiedy urzędy pocztowe nie powinny wypłacać przekazów, a więc, gdy nie podano nzawiska lub podano nazwisko bez imienia, nie podano dokładnie miejsca zamieszkania adresata, gdy kwoty przekazowe nie są wypisane, gdy wpisy są poprawiane, niema odcisków stempla urzędu nadania i podpisu urzędnika, wreszcie, gdy przekaz został wystawiony na formularzu nieprzepisowym.

HASŁO SPORTOWE

Bieg kolarski dookoła Polski

rozpoczął się wczoraj rano

Wczoraj o godzinie 7-ej rano nastąpił start biegu kolarskiego dookoła Polski. Do zebranych na Dynasach zawodników przemówił dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pułk. Juljusz Ulrych, podkreślając znaczenie wychowawcze, poczem barwny korowód kolarzy udał się na plac Kopernika, gdzie mimo wczesnej godziny zebrał się tysięczny tłum widzów, pragnących być świadkami rozpoczęcia największej urządzanej dotychczas w Polsce imprezy sportowej i zachęcić swoich faworytów.

Z poważniejszych pretendentów do zwycięstwa nie stanął tylko Ziembicki, niedopuszczony przez lekarza.

Na znak honorowego startera, pułk. Ulrycha, zwarta grupa zawodników, w liczbie ponad 70, ruszyła w stronę mostu Poniatowskiego, pragnąc czemprędzej znaleźć się na szosie lubelskiej i rozpocząć bój.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Program imprez sportowych przedstawia się w bieżącym tygodniu bardzo bogato. Na czoło spotkań footbalowych wysuwa się mecz ligowy Ł. K. S — Legja. Ze spotkań o mistrzostwo klasy B do najważniejszych należeć chyba będzie mecz rewanżowy Turyści I b— Ł. K. S. Ib. Pozatem frapująco przedstawiać się będą rozgrywki finałowe tennisowe o mistrzostwo Łodzi, które odbywać się będą w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Szczegółowy program sobotnich i niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA.

Sobota, boisko przy ulicy Wodnej — G. M. S. — Union. Początek zawodów o godzinie 16-ej.

Sobota, boisko Ł. K. S. — o godzinie 16-ej Ł. K. S. B. W. — Samson.

Sobota, boisko W. K. S.— o godzinie 16-ej Hasmone — Kraft.

Niedziela:

Boisko Ł. K. S. — ogodzinie 9-ej: Ł. K. S. II — Turyści II.

Boisko Ł. K. S. — o godzinie 11-ej: Ł. S. S. Ib — Turyści Ib.

Boisko W. K. S. — o godz. 11-ej: Hakoah — P. T. C.

Boisko przy ulicy Wodnej — o godz. 11: Widzew — Sokół (Zgierz).

Boisko W. K. S. — ogodz. 16-ej: W. K. S. — Orkan.

Boisko W. K. S. — o godz. 14-ej: W. K. S. II — Orkan II.

Boisko przy ulicy Wodnej — o godz. 14: Pogoń — S. S. K. M.

W Zgierzu: o godzinie 11-ej Orlę — Tur.

W Pabjanicach: o godzinie 10.30 Burza — Bieg.

W Piotrkowie sportowcy przeżywać będą nielada sensację, zjeżdża mianowicie Warszawianka, by zmierzyć się z tamtejszym klubem Concordja.

KOLARSTWO.

Kolarze wszystkich klubów sportowych wezmą udział w uroczystości otwarcia jubileuszu 20-lecia Ł. K. S-u.

Skład Ł. K. S-u przeciwko Legji

Dowiadujemy się, że przeciwko Legji warszawskiej, która przybędzie do Łodzi w niedzielę o godzinie 11-ej przed południem, wystawia kierownictwo Ł. K. S-u następujący skład: Mila, Jerzewski, Cyll, Trzmiela, Kubiak, Jasiński, Durka, Moskal, Król, Aldek i Śledź. Spotkanie odbędzie się na boisku Ł. K. S. Początek meczu o godzinie 4-ej.

Statystyka handlu europejskiego

Według danych statystycznych, opublikowanych niedawno przez departament handlu w Waszyngtonie, ogólny obrót handlu eksportowego 23-ch państw europejskich, Ameryki Północnej i rejonu australijsko-azjatyckiego wynosił w 1927 roku — 23.740.000.000 dolarów, handel zaś importowy wszystkich państw wyrażał się cyfrą 26.284.000.000 dolarów. Eksport z Ameryki Północnej (Stanów Zjednoczonych i Kanady) posiadał w roku 1927 wartość 6.102.000.000 dolarów, import 5.273.000.000 dolarów.

U państw rejonu australijsko-azjatyckiego ogólny eksport posiadał w 1927 r. wartość 3.980.000.000 dolar. import 3.746.000.000 dolarów.

Handel 14-tu największych państw europejskich przedstawiał się w roku ubiegłym według statystyki amerykańskiego departamentu handlu następująco:

Eksport—13.658.000.000 dolarów, import — 17.265.000.000 dolarów, zatem deficyt — 3.607.000.000 dolarów.

Dla ilustracji stosunków handlowych państw poszczególnych podajemy poniżej tabelę statystyczną (w miljonach dolarów):

	eksport 1927 r.	import 1927 r.	bilans handl. 1927 r.	bilans handl. 1926 r.
Anglja	4045	5932	—1887	—2264
Niemcy	2426	3362	— 936	— 32
Francja	2158	2065	— 193	— 13
Włochy	803	1034	— 231	— 277
Holandja	702	1023	— 261	— 278
Belgja	728	807	— 79	— 109
Czechosłowacja	599	532	— 67	— 77
Szwecja	432	423	— 9	— 20
Danja	413	443	— 30	— 29
Szwajcarja	386	483	— 97	— 103
Austrja	287	432	— 145	— 150
Polska	281	314	— 43	— 79
Norwegja	178	257	— 79	— 63
Finlandja	159	160	— 1	— 1

Jak z powyższego wynika bilans aktywny miały w roku ubiegłym tylko trzy państwa europejskie, a mianowicie: Francja, Szwecja i Czechosłowacja. Wszystkie pozostałe w statystyce powyższej przytoczone państwa zamknęły swój zeszłoroczny bilans handlowy większym lub mniejszym deficytem. W roku poprzednim aktywny bilans handlowy miała Polska i Czechosłowacja.

Statystyka waszyngtońskiego departamentu handlu podaje dalej ciekawe cyfry, ilustrujące wartość eksportu z poszczególnych państw w stosunku do ich ludności. Okazuje się, że w Danji wartość eksportu na jednego mieszkańca wynosi 121,5 dolarów, w Holandji — 100, w Szwecji — 96,5, w Belgji — 92, w Anglji — 88,9, w Szwajcarji — 70,9, we Francji — 53,1, w Finlandji — 45,5, w Austrji — 43,5, w Czechosłowacji — 42,1, w Niemczech — 38,2, w Italji — 18,4 i w Polsce — 3,3 dol.

GIEŁDY

Warszawa, 7 września 1928 r.

Waluty.

Dolary Stanów Zjedn. 8.88 (sprzedaż 8,90, kupno 8.86).

Dewizy.

Belgja 124.000. Holandja 357.55. Londyn 43.26¾. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.83. Praga 26.42½. Szwajcarja 171.71. Wiedeń 125.65.

Popyt na dewizy większy. Całe zapotrzebowanie pokryto. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych chciano płacić 8.88½. Rubel złoty 4.66. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 88.00 — 88.75 — 88.50.

Akcje.

Bank Handlowy 117.00, B. Polski 181.75, 182.00, B. Zw. Spół. Zar. 81.00, Spiess 170.00, Elektr. dąbrow. 87.00, Siła i Światło II em. 135.00, Częstocice 58.00, Gosławice 57.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 63.00—64.00, Firlej 69.50—69.00, Łazy 7.50, Węgiel 97.50—98.50, „Nobel" 32.75—32.00—32.50, Cegielski 47.50, Lilpop 40.75—41.00, Modrzejów 42.75, Norblin 260.00—255.00—260.00, Ostrowieckie serja B 125.50—125.25, II em. 122.00 Starachowice 54.25—54.50, Zawiercie 27.75 —27.00—27.25, Klucze 7.15.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 37.00 — 37.75.
Pszenica 48.00 — 49.00.
Jęczmień brow. 36.00 — 36 i pół.
Jęczmień na kaszę 34.00—35.00.
Owies jednolity nowy 36 i pół — 37 i pół.
Mąka pszenna 4-0 A 87.00 — 88.00.
Mąka pszenna 4-0 79.00 — 81.00.
Mąka żytnia 35 proc. 56.00 — 57.00.

Obroty małe. Usposobienie wyczekujące.

Fenomenalny „majstersztyk" zegarmistrzowski

NIEZWYKŁY ZEGAR NA WYSTAWIE WILEŃSKIEJ

W „Słowie" wileńskiem p. Cz. J. opisuje niezwykły zegar konstrukcji p. K. Sobolewskiego, który to zegar znajduje się na Wystawie Regjonalnej w Wilnie. Zegar ma kształt kościoła gotyckiego o trzech wieżycach.

Na wieży kościelnej idzie zegar.

Idzie, jak każdy inny. Godzina upływa za godziną. To tylko na Wystawie Regjonalnej, gdzie zegarowi ciasno i niewygodnie (waży 3 pudy), gdzie trzeba mieć baczenie, aby ręce niepowołane nie uszkodziły cudownej maszynerji, potrzebuje p. Sobolewski, sam wielki majster, przychodzić i „puszczać" zegar w ruch.

W normalnym stanie rzeczy zegar na wieży kościelnej idzie, idzie bez przerwy. Wskazówki posuwają się na cyferblacie... Nic nie zdradza fenomenów, które dziać się zaczną.

Lecz oto o 6-tej wieczorem zadzwoniły na wieżach kościelnych dzwony. Co to być mogło? Kto biegły jest w rozumowaniu mowy kościelnej dzwonów, zrozumiał natychmiast. To zadzwoniono na Memento Mori. Kto zaś do późna w noc czuwa, mógł posłyszeć, jak najwyraźniej o samej północy rozlegający się z wieży kościelnej hejnał.

Znowu cisza. Tylko zegar na wieży kościelnej idzie, idzie, idzie. Posuwają się wskazówki; okrążają cyferblat.

Dopiero o 4 rano — kiedy odezwą się sygnaturki! Biją dzwoneczki, biją... Na pacierze o zaraniu dnia. Kościół to przecie klasztorny.

Znów parogodzinna cisza.

Zaledwie jednak zadzwoniła ponownie sygnaturka: na prymarję... przebóg! co się to dziać zaczyna! Nikt nawet nie zbliżył się do zegara, a tu otwierają się naoścież drzwi kościelne. Natychmiast z klasztornych kurytarzów po jednej i po drugiej stronie drzwi kościelnych, wychodzą jeden za drugim mnisi. Mają wszyscy twarze zwrócone w jedną stronę; żaden nie spojrzy na stronę. Wiadomo, zakonnicy! Przeszli, już są w kościele, już stoją dwoma szeregami po jednej i po drugiej stronie drzwi kościelnych.

Widać teraz doskonale całe wnętrze kościoła. Zapalają się świece na ołtarzu. Zadzwonił dzwonek u drzwi, wiodących do zakrystji. Z zakrystji wychodzi w ornacie ksiądz i staje przed ołtarzem. Zaczynają grać organy. — Ksiądz odprawia mszę. Na podniesienie milkną organy — jak podczas najprawdziwszego nabożeństwa. Ksiądz odwraca się i podniósłszy rękę, błogosławi. Tyle tylko, że nie przemówił „Ite, Missa est!" Ale możeśmy nie dosłyszeli, bo to przecie cicha msza? Koniec nabożeństwa. Ksiądz wraca do zakrystji. Organy milkną. Zakonnicy, jak przyszli dwoma szeregami, tak wychodzą z kościoła. Teraz mają wszyscy twarze zwrócone w naszą stronę. Zakrystjan zamyka podwoje kościelne.

Koniec? Nie, bynajmniej.

Przed frontem kościoła jest portyk: tak, nieprzymierzając, jak w wileńskiej katedrze od strony ulicy Mickiewicza. Zaledwie skończyło się nabożeństwo w cudownym zegarze p. Sobolewskiego, staje w portyku kościoła Marszałek Józef Piłsudski — i przyjmuje defiladę wojsk. I oto zaczynają defilować: Kawalerja, artylerja, piechota. Sztandary. A przed każdym sztandarem Marszałek Piłsudski podnosi rękę do swej maciejówki i salutuje. Orkiestra gra.

Gdy zaś przemaszerował ostatni oddział, znika, jakby się widmem rozwiał, Marszałek... znika cała wizja... orkiestra milknie. Aniśmy się spostrzegli, jak wszystko wróciło do normalnego stanu... jakby się nic nie było działo.

Znów stoi oto na podwyższeniu zegar p. Sobolewskiego. Kościół zamknięty. Zegar na wieży idzie, idzie, idzie. Ani dźwięku, ani brzęku. Nawet trzeba dobrze słuch wytężyć by usłyszeć miarowe: tik-tak, tik-tak.

* * *

Co to było?

A no, kunsztyk, co się zowie! Fenomenalny kunsztyk.

Pomyśleć tylko, że cała skomplikowana akcja rozgrywa się automatycznie... Miechy, akuratne, choć minjaturowe, miechy zaczynają dmuchać dla wywołania złudzenia rzeczywistych organów, każdy ruch, każdy odgłos musi paść we właściwem miejscu i we właściwym co do sekundy czasie! A cała skomplikowana maszynerja zajmuje tylko połowę „kościoła". Kółka, kółeczka, sztyfciki, druty, pałeczki, dzwoneczki... wszystko to zajmuje tyle miejsca, co werk przeciętnego ściennego zegara.

Dodajmy jeszcze, że zegar p. Sobolewskiego nie potrzebuje być częściej nakręcony, jak — co 4 lata.

P. Sobolewski, liczący sobie obecnie mało co więcej nad sześćdziesiąt lat, urodzony w Wilnie, rdzennie „tutejszy" człowiek, jest synem urzędnika kolejowego. Zdołał ukończyć tylko techniczną szkołę kolejową wileńską. Reszty dokonało iście fenomenalne uzdolnienie do mechaniki, a wrodzona, całkiem wyjątkowa wynalazczość, połączona z benedyktyńską pracowitością, pozwoliły mu wykonać o własnych siłach (bo każda śrubka, każde kółko i cała stolarska robota wyszły z pod własnych rąk p. Sobolewskiego) ów kunsztyk mechaniki, wynalazczości i specyficznego uzdolnienia, który oto mamy demonstrowany na Wystawie Regjonalnej.

Do trzydziestu lat pracy i doskonalenia swego „automatu" włożył p. Sobolewski w dzieło swoje. Zegar jego „cudowny" ujrzał światło dzienne jeszcze przed wojną. Zwrócili nań uwagę... oczywiście Niemcy. Obszerną wiadomość o zegarze p. Sobolewskiego podała „Wilnaer Zeitung". Skutkiem tego niejaki bankier z Magdeburga, p. Prehm, pisał do twórcy zegara, prosząc o fotografję i dokładny opis. Zawierucha wojenna przerwała korespondencję.

P. Sobolewski, jak twierdzi feljetonista „Słowa", pragnie, by jego zegar nabyty został do Muzeum Narodowego w Warszawie lub w Krakowie.

Autor feljetonu obstaje przy tem, by zegar pozostał w Wilnie, w Muzeum Regjonalnem, które tam napewno powstanie.

Chodzi o to w każdym razie, by ten zegar niezwykły pozostał w Polsce.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO

w klatce z lwami

W ogrodzie Zoologicznym w Rio de Janeiro rozegrała się przed kilku dniami wstrząsająca scena. W godzinach popołudniowych, gdy w ogrodzie były tłumy ludzi, do klatki ze lwami dostał się w sposób niewytłumaczony jakiś młody człowiek. W klatce tej znajdowały się niedawno przywiezione dwa młode, ale bardzo dzikie lwy. Publiczność zebrała się przed klatką, przypuszczając, że odbędzie się w niej tresura zwierząt. Młody człowiek z całym spokojem ulokował się między zdziwionemi zwierzętami, które jednak nie zaczepiały go, pomimo, że młodzieniec zaczął je drażnić. Publiczność biła brawo, podziwiając odwagę poskromiciela, który wszedł do klatki, nie mając nawet bata w rękach. W tej chwili jednak podbiegło do klatki dwuch wystraszonych dozorców, którzy oświadczyli publiczności, że młodzieniec ten nie jest poskromicielem, a zapewne jest to warjat, który każdej chwili może być rozszarpany przez lwy. Bestje, pomimo drażnienia ich przez młodzieńca, zachowywały się w dalszym ciągu spokojnie. Tymczasem dozorcy i nadbiegły dyrektor ogrodu zaczęli prosić nieznajomego, żeby wyszedł z klatki. Gdy to nie pomagało, usiłowali uzbrojeni w kije przemocą usunąć młodzieńca z klatki. Ten jednak wyjął rewolwer i zmusił dozorców do ucieczki. Następnie zwracając się do przestraszonej publiczności, oświadczył, że miał zamiar pozbawić się życia w sposób niezwykły, a mianowicie być rozszarpanym przez lwy. Wobec tego jednak, że zwierzęta zachowują się spokojnie, musi w zwykły banalny sposób odebrać sobie życie. I z temi słowy strzelił sobie w głowę.

Na odgłos strzału i na widok krwi, rzuciły się zwierzęta na zwłoki i poszarpały je. Jak sprawdzono następnie, niezwykłym samobójcą był 18-letni młodzieniec, któremu rodzice nie pozwolili zostać aktorem filmowym.

KAPRYSY MODY

Powrót do długich włosów

Do przygotowywanych obecnie w teatrach nowojorskich wielkich „revues" na sezon jesienny, poszukiwane są „girls" nie o krótkich, ostrzyżonych lecz o jaknajdłuższych i najpiękniejszych włosach.

Oczywiście, że wobec tej tendencji do powrotu do długich włosów powstały zaraz w przedsiębiorczej Ameryce ankiety, czy istnieją tam jeszcze przedstawicielki płci pięknej, mogące pochwalić się pięknie utrzymanemi, długiemi włosami?

I oto zgłosiła się najpierw pani Ernesta Morselli z Clarendom, w stanie Wirginja. twierdząc, że posiada najdłuższe w Stanach Zjednoczonych włosy, gdyż grube, wspaniałe jej warkocze mierzą 1½ m. długości.

Niedługo wszakże cieszyła się pani Morsell swym triumfem, gdyż niebawem zgłosiła się pani Lydia Mc. Person z Los Angelos w Kalifornji z oświadczeniem, że jej włosy, zmierzone przez rzeczoznawców, sięgają od korzenia do końca 2 m. 20 cen. długości.

Ale nie skończyło się na tem, bo znalazła się jeszcze przedstawicielka piękniejszej połowy rodu ludzkiego, panna Sjorgren z miasta Toronto w Kanadzie, posiadająca włosy długości 3 m.

A ponieważ dotychczas żadna ze współzawodniczek jej nie mogła wykazać się włosami takiej długości, prasa więc amerykańska zaznacza z dumą, że panna Sjorgren jest kobietą o najdłuższych włosach nietylko w Ameryce północnej, lecz wogóle na całym świecie!

Warto dodać, że te konkursy kobiet długowłosych dotarły nawet do Alaski. Palmę pierwszeństwa osiągnęła tam Eskimoska, imieniem Nandluk, której gęste, czarne włosy sięgają do kostek.

Peter Oldfeld

Przedruk wzbroniony

5)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

Durand zbadał ponownie różnych członków personelu hotelowego, ale nikt inny nie był w stanie dostarczyć mu żadnych szczegółów o nieznajomym dżentelmanie. Dozorca domu oświadczył, iż w okresie posiedzeń Ligi tyle osób wchodzi i wychodzi, że niemożliwością jest zapamiętać wszystkie twarze. Miał jednak wrażenie, że jakiś nieznajomy szedł po schodach parę minut po trzeciej, tylko nie był w stanie opisać jego wyglądu. Pomyślał, że człowiek ów musiał należeć do jakiejś delegacji.

— Trzeba będzie teraz zbadać odciski palców — rzekł Durand.

Lavington poszedł za nim korytarzem. Kelner zaprowadził go do stolika na podeście, na którym postawił tacę, ubierając w płaszcz nieznajomego. Znaleźli rzeczywiście odciski palców, ale tak liczne i różnorodne, że administrator hotelu, trzymający się grzecznie zdaleka, zaczerwienił się, zawstydzony nieporządnym stanem mebli. W miejscu, gdzie stała taca, widniała mała przestrzeń, wolna od odcisków.

— Prawdopodobnie był w rękawiczkach — zauważył Durand i zbadał stolik i posadzkę zapomocą szkła powiększającego. Niestety! Morderca nie pozostawił żadnych śladów.

Szef policji genewskiej nie okazał jednak zniechęcenia.

— Ostatecznie dowiemy się czegoś od patologa, no i od Schulza, gdy odzyska przytomność. A tymczasem mamy pożyteczny opis człowieka, którego nam potrzeba.

— Może się pan zajmie rozesłaniem rysopisu!?

Inspektor skinął głową i opuścił pokój. Durand zanotował pośpiesznie parę wyrazów w swoim notesie, poczem odczytawszy je uważnie, zwrócił się znów do Lavingtona.

— Nie głupi ten nasz ptaszek — zaopinjował. — Najwidoczniej uśpił jakimś narkotykiem Schulza, przez pośrednictwo nie podejrzewającego niczego kelnera, około wpół do trzeciej. Posiedzenie rady, na które wszyscy mieli się udać do sekretarjatu Ligi, było naznaczone na trzecią, zaś doręczenie brylantu, dopiero na wpół do szóstej. Zbrodniarz obliczył, że przez jakie dwie godziny będzie miał swobodę działania. Dla jakiegoś powodu, który będzie w stanie wyjaśnić panu hrabia von Firbach, nieszczęśliwy von Waechtre powraca niespodziewanie do hotelu i zostaje zamordowany — na miejscu.

— Postaram się dowiedzieć, dlaczego on tu powrócił? — rzekł Lavington, który dobrze wiedział dlaczego, ale nie mógł tego powiedzieć.

Tego wieczora cała policja w Genewie wypatrywała wysokiego, dystyngowanego dżentelmana z siwiejącemi włosami, ubranego w ciemny, granatowy garnitur i lekkie, letnie okrycie.

ROZDZIAŁ III.

Człowiek z drugiej strony ulicy.

Pomocnicy Duranda nie zasypiali gruszek w popiele. Jeden z inspektorów przyszedł z raportem, że odkryto coś podejrzanego — „louche", jak się wyraził — w domu leżącym nawprost tej części hotelu, w której mieścił się apartament ministra spraw zagranicznych. W chwilę później Durand i Lavington badali właścicielkę domu. Okazaoł się, że parę dni temu wynajęła pokój cudzoziemcowi, który zameldował się jako Jean Marini.

— Wysoki? Z siwiejącemi włosami na skroniach?

Gospodyni potrząsnęła przecząco głową. Jej lokator był to krępy, jowjalny mężczyzna w średnim wieku, który zapłacił komorne za miesiąc zgóry. Ani w jego wyglądzie ani w zachowaniu się nie było nic szczególnego, chyba to, że nigdy nie otwierał u siebie okiennic, tłumacząc to słabym wzrokiem.

— Czy widziała pani, żeby się kiedy posługiwał lornetą polową?

— Owszem, raz — odpowiedziała. — Weszłam raz do jego pokoju, myśląc, że go niema i zastałam go z małym teleskopem w ręku. Stał koło okna i był bardzo zagniewany i mogę powiedzieć, że okazał się wtedy brutalny.

— Czy go kto odwiedzał? — zapytał Durand.

— Owszem, monsieur, i to codzień — człowiek, którego zdawał sie traktować z wielkim szacunkiem.

Wysoki? Z siwiejącemi włosami na skroniach? — zapytał skwapliwie Lavington.

Ale gospodyni potrząsnęła ponownie głową. Gość jej lokatora był szczupłym mężczyzną, nie przekraczającym średniego wzrostu, miał ciemne szkła, małe, czarne wąsy i kulał. Nie była w stanie udzielić więcej szczegółów, gdyż Marini odprawiał ją zawsze z chwilą ukazania się kulawego nieznajomego.

I cóż z tymi dwoma osobnikami? Co się z nimi stało?

Zagadnięty odpowiedział, że tego popołudnia, Marini zachował się tak dziwnie, iż zwróciło to uwagę gospodyni. Zaraz po trzeciej zobaczyła go wypadającego na ulicę, bez kapelusza, bardzo wzburzonego.

— Czy kulawy człowiek był wtedy obecny?

— Nie, monsieur, nie pokazał się tu przez cały dzień.

— Kiedy powrócił ten bez kapelusza?

— Po pięciu minutach. A w drugie pięć minut później wyszedł powtórnie, z walizką w ręku. Musiał wynieść wszystkie swoje przynależności, bo kiedy przyszła policja i udaliśmy się do pokoju, przekonaliśmy się, że nic w nim niema.

— Proszę mi pokazać ten pokój.

Durand obejrzał starannie pokój, ale ostatni jego mieszkaniec zatarł po sobie wszelkie ślady. Jedynie w jednej z okiennic widniała świeżo wycięta dziura, przez którą można było swobodnie obserwować okna pokoju niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

— Przez te przezroczyste firanki — zauważył Durand — można było, zapomocą teleskopu, widzieć prawie wszystko, co się działo w pokoju. Wracajmy do hotelu, na obiad. Trzeba się zastanowić, co teraz począć.

Ale przyszła wiadomość, że Schulz odzyskał przytomność i posiłek uległ zwłoce. Zeznania ajenta nie dorzuciły nic nowego do zebranego materjału śledczego, poparły tylko wnioski, wyprowadzone przez Duranda.

Sprowadzały się mianowicie do faktu, że wypił kawę i usnął. Złożywszy sennym głosem zeznanie, zasnął zpowrotem, zaś obaj prowadzący śledztwo dżentelmani, zawiesiwszy chwilowo dochodzenia, udali się pośpiesznie na obiad. W trakcie jedzenia, Durand przebiegł wzrokiem swoje notatki.

(D. c. n.).

LUNA

Dziś i dni następnych! Wielki atrakcyjny program słynnej wytwórni Fox-Film

SZEIK FAZIL

(Za murami haremu)

Fascynujący dramat dwóch ras, tragedja namiętności i przesądów na tle czarownego Wschodu

MISTPZOWSKA KREACJA **znakomitego CHARLESA FARRELLA i zachwycającej GRETY NISSEN.**

Pełen konfliktów romans miłosny arabskiego szeika i pięknej młodej damy z paryskiego towarzystwa Olśniewające zdjęcia z Kairo, Wenecji, Paryża i Sahary.

Ponadto: Jedna z najlepszych grotesek, jakie dotychczas ukazały się na ekranie **Hipek i Lopek wśród ludożerców** **(Podróż przedślubna)** 7 aktów przygód dwóch przyjaciół, których los rzucił na wyspę ludożerców i drapieżnych zwierząt. Kapitalne sceny humorystyczne wywołujące salwy śmiechu.

W rolach głównych niezrównana para komików SAMMY COHEN i TED NAMARA.

Orkiestra kameralna pod kier. p. M. LIDAUERA. :: Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 1,30, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Nowości!!! **Wypożyczalnia książek** Nowości!!!

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości!!! **Piotrkowska 105, telefon I-80.** Nowości!!!

Do akt № 1341 i 1342 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy N.-Senatorskiej 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Koffmane, składających się z przędzy bawełnianej i 12 warsztatów żagardowych marki „Wagner", ocenionych na sumę 2622 zł.

Łódź, dn. 28 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Do akt № 1147 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy N.-Zarzewskiej 18, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szmula Joska Dressiera, składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 2145 złotych.

Łódź, dn. 5 września 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Do akt № 1116 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi. przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, ze w dniu 18 września 1923 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 119. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henryka Kuniga, składających się z 2-ch maszyn firmy „Horn", ocenionych na sumę 1200 zł.

Łódź, dn. 31 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Do akt № 1078 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod № 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Gutsztadta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 1910 złotych.

Łódź, dn. 23 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
J. Rzymowski.

Do akt Nr. C. 294 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Adam Darmas, zamieszkały w Strykowie, przy ul. Wolskiej № 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 19 września 1928 r. od godz. 10-ej rano w Osinach, powiecie Brzezińskim, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należacego do Andrzeja Filipińskiego, składającego się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 740.

Stryków, dn. 6-go września 1928 r.

KOMORNIK
Adam Darmas.

Do akt. Nr. C 296 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Adam Darmas, zamieszkały w Strykowie, przy ul. Wolskiej № 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 19 września 1923 roku od godz. 10-ej rano w Osinach, powiecie Brzezińskim, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku należącego do Andrzeja Filipińskiego, składającego się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 595.

Stryków, dn. 6-go września 1928 r.

KOMORNIK
Adam Darmas.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 4-go do poniedziałku, dnia 10-go września 1928 r. włącznie

Wielki wspaniały program p. t.

Księżniczka Mary

ROLE GŁÓWNE KREUJĄ:

Helena Czarska
Tamara Bałkwadze
Bella Bielecka
N. Prozorowski i in.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;
203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Student

Uniwersytetu Warsz. udziela lekcyj. Zapoźnionym metodą skróconą. Zgłaszać się ul. Zachodnia 20, m. 4.

LEKARZ-DENTYSTA

Jakób Rotenberg

ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 22.

(Piotrkowska Nr. 79 II brama).

Dr. med. 759

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8,

Panie od 3—4.

STENOGRAFJI

(polskiej i niemieckiej) 988

wyucza systemem przyśpieszonym

Henryk Berman

Kilińskiego 93. :: Telefon 36-05

Zapisy i informacje codziennie od 6 do 8 wiecz.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!

Poleca na nadchodzący sezon

Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej

Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1

PALTA z pierwszorzędnych materjałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 957

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 4-go do poniedziałku, dn. 10 września 1928 r. wł.

Program № 33

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18.45 i 21.— w soboty i w niedziele, o godz. 16.45. 18.45 i 21.—

Tragedja domu Habsburgów

Dramat w 13-tu aktach.

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Wilhelm Tell

(Bojownik o wolność)

Dramat w 8-miu aktach osnuty na tle tragedji F. Szyllera.

Role główne odtwarzają: Konrad Veidt, Xenia Desni, Erna Morena, Herman Valentin i Jan Reiman.

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22
201 audycje radjofoniczne.

Potrzebni chłopcy

do ulicznej sprzedaży gazet na tygodniówkę **zł. 20.** Zgłaszać się ul. Piotrkowska Nr. 85, II wejście, w maszynie, od godz. 5—8 rano.

Przyjmuje zamówienia na śluby

w kościołach katolickich i ewangelickich solo skrzypce lub wiolonczela, adres:

ul. Juljusza Nr. 28

II piętro, front, prawa strona.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

Ceny lecznic.
753

DOKTÓR 967

Wołkowyski

powrócił

Cegielniana № 25 tel. 26-87

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów,
W niedziele i święta
756 od 10—12.

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skornych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 1—4 pp. i od 8—9 wiecz.

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

759 Telefon 9-97.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił 758

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlania lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Kwiaty sztuczne i abażury

wykonuje z własnego i powierzonego materjału **solidnie** i **bardzo tanio** bo na czwartem piętrze!

Irena Szmidt

Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę!

Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damska, męska, dziecinna nocna bielizna, Kołdry, torebki, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki, chustki, szaliki, apaszki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 908

Sprzedam

z powodu likwidacji warsztat stolarski z pokojem. Firma egzystuje lat 40. Wiadomość Nowo-Targowa 20 od 12—4 p. p. 949

Stare gazety

w większych ilościach można nabyć u Trombkowskiego, Składowa 23, telefon 61-71. 689

Wolne posady

Potrzebny

czeladnik szewcki na wszelką robotę od zaraz, Drewnowska 49. 986

Potrzebny

czeladnik kowalski zaraz, Nowaka 8. 987

Potrzebni

stolarz samodzielny meblowy i chłopcy do zakładu meblowego, Piotrkowska 101 Korczak.

Potrzebny

podręczny i czeladnik stolarski, Młynarska 91, Jackowski. 958

Potrzebny

czeladnik krawiecki i chłopiec do praktyki, Łódź, ul. Targowa № 23. 968

Różne

Stawiam

kuchnie, piece i stare przerabiam tanio i dobrze. Lewandowski, Bednarska 20. 984

Kto wie

o pobycie St. Nowakowskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 164, proszony jest o powiadomienie rodziców lub Admin. „Hasła".

2 pokoje

kuchnię i sklep zamienię lub wynajmę zaraz. Łódź, Krucza Nr. 5. 960

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranica	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50	groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40	„ „ „	1 „	„ 4 „
Nadesłane	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Komunikaty	30	„ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8	„ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi. Piotrkowska Nr. 85.